

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowa  
 Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południu.

Cena 25 gr.  
 egz.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
 Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Ceny zniżki i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Budżet armji na komisji budżetowej

Znowu antysemitki występ endeckiego posła. - Ostre ataki  
 przeciwko dostawcom żydowskim. - Hasła bojkotowe.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. (Sin) Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś z kolei nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. W obradach komisji bierze udział p. wiceminister spraw wojskowych, gen. Sławoj-Składkowski. Budżet referuje sprawozdawca poseł Polakiewicz. Sprawozdawca rozpatrując fakty, które zaszły na terenie międzynarodowym w ciągu roku 1932 oraz przedstawiając rozwój wypadków na terenie międzynarodowym dochodzi do wniosku, że Polska pod względem przygotowania obrony kraju nie może pozostawać w tyle za innymi państwami, tem więcej, że roczny stosunek wydatków na jedną osobę wojskową w porównaniu do innych państw jest nadal niekorzystny dla Polski. Dotychczasowe wyniki konferencji rozbrojeniowej nie prowadzą bynajmniej do optymistycznej oceny. Nie wolno nam podpisywać aktów, podrywających wartość obrony państwa bez otrzymania wzajemnej odpowiedzialnej gwarancji w dziedzinie bezpieczeństwa. Od tego, w jakim zakresie zostaną zrealizowane nasze żądania co do bezpieczeństwa zależy głębokość tych koncepcji na rzecz rozbrojenia, jakie mogłoby liczyć na aprobatę naszego społeczeństwa.

Należy do rządu państw, które niepodległy swój żywot władą dopiero od niedawna. To sprawiło, że w dziedzinie bezpieczeństwa i jego organizacji obronnej pozostaliśmy znacznie w tyle za innymi państwami.

Brak fortyfikacji na pograniczu, niedostateczny stan rozbudowy linii kolejowych, dworców, koszar itp. brak marynarki wojennej w ilości i kategoriach odpowiadających naszym interesom na Bałtyku — oto najważniejsze powody, które zmuszają nas do wyciągnięcia wszelkich konsekwencji z zastrzeżeń, zrobionych przez niektóre państwa jeszcze w komisji przygotowawczej przewidujących dla nowopowstałych państw możliwość czynienia dodatkowych inwestycji w zakresie obrony państwa, niezależnie od normalnych wydatków na cele obronne.

Nikłość naszego budżetu wojskowego występuje szczególnie wyraźnie przy porównaniu go z sytuacją wojskową naszych sąsiadów, Niemców i Rosji. Tu referent przytacza cyfry budżetowe wydatków wojskowych Niemiec i Rosji sówleklej.

Mówiąc w dalszym ciągu o dostawach wojskowych, poseł Polakiewicz oświadcza: Zakup materiałów przetwórczych uskutecznia się wyłącznie na rynku prywatnym, wyrób zaś gotowych produktów odbywa się w 80 procentach w Państwowych Zakładach Umundurowania, zaś pozostałe 20 procent przydziela się przemysłowi prywatnemu. Zakup materiałów

przetwórczych przeprowadza centrala wyłącznie u producentów krajowych z wyłączeniem pośrednictwa, drogą przetargów nieograniczonych, co wzmogło konkurencję wśród dostawców, której wynikiem był spadek cen. Ten ostatni objaw począł nawet niekiedy przybierać formy rodzimego dumpingu z powodu nadmiernego obniżania cen, który to objaw z punktu widzenia gospodarki społecznej jest szkodliwy. W razie stwierdzenia takich wypadków ministerstwo spraw wojskowych bądź unieważnia wyniki przetargów, bądź stosuje ceny wyższe oparte na racjonalnej kalkulacji. Przy podziale zamówień traktuje się równomiernie wszystkie zainteresowane ośrodki przemysłowe, oczywiście uwzględniając wyniki przetargów.

W dobie dobrej koniunktury handlowej nie wydawano zaliczek na poczet materiałów mundurowych. Przed 1930 rokiem wznowiono udzielanie zaliczek i daje się je głównie na zakup surowców krajowych. Dostawcy otrzymują tym większe zaliczki, im więcej surowca krajowego zobowiązują się użyć. Zaliczki są więc pewnym instrumentem polityki przemysłowej, którym wojsko powiększa zastosowanie surowców krajowych w produkcji. Zamówień na tkaniny i skóry garbowane udziela się przeważnie wielkiemu przemysłowi, gdyż małe przedsiębiorstwa nie wytrzymują konkurencji dużych. Inaczej ma się rzecz z konfekcją przedmiotów umundurowania, oporządzenia i bielizny. Prawie 20 procent konfekcji jakie pozostają po zapewnieniu dostatecznej ilości pracy P. Z. U. przydziela się z reguły drobnym zakładom i przemysłowi chałupniczemu.

Następnie zabrał głos poseł pułk. Arciszewski (Kl. Nar.), który twierdzi, że społeczeństwo jest mało obeznane ze sprawami wojskowymi i że attaches wojskowi zagraniczni więcej wiedzą o naszych sprawach wojskowych niż prasa. Zgodnie z taktyką endeków mowca oświadcza: My musimy się zastanowić nad tem

## Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Ekscesy na ulicy i ich obrońcy w Sejmie (Mowa pos. Dra Rosmarina)

Sz. Erlik: Abbas Hilmi w Hajfie (List z Palestyny)

Pod znakiem walki gospodarczej!

B. Valmer: Uwolniona (nowela)

(Te): Zapiski literacko-naukowe.

co w wojsku najwięcej przyczynia się do kryzysu. Jeżeli kwatermistrz pułku oszczędza przez to, że kupuje u nie-Polaka, to pogłębia kryzys u Polaków. Postarałem się o listę dostawców chleba, paszy i mięsa dla różnych garnizonów i odczytam ją. Tu mowca odczytuje kilkadziesiąt nazwisk żydowskich. Można by myśleć — oświadcza —, że ci ludzie lepiej się wywiązują ze swych zobowiązań niż Polacy. Ale z uwag N. I. K. P. wynika, że tak nie jest, że robiono nadużycia. Gdy pewna spółdzielnia wojskowa odepchnęła ofertę żydowską wytknął jej to dowódca w rozkazie dziennym. Ulotki propagujące kupno u chrześcijan konfiskuje się(?) I to się dzieje w czasie kiedy np. w „Polsce Zbrojnej” oficjalnie ogłaszają się Żydzi jako dostawcy, bo na 75 nazwisk jest 60 żydowskich. To jest tragiczne(!)

Posel Tebinka (B. B.) Najtragiczniejszym jest, że przy budżecie wojskowym b. pułkownik sztabu generalnego używa takich argumentów. Czy to są jedyne troski pańskie?

P. Arciszewski: Wojsko polskie powinno dawać zarobki tylko Polakom.

P. Tebinka: Nie znajdzie pan polskich dostawców na Kresach Wschodnich.

P. Arciszewski: Stawiam stanowczy postulat, że wojsko musi dążyć do samowystarczalności pod względem dostawców polskich. Konieczność ta jest umotywowana także tem, że podczas wojny, kiedy przez Polskę falowały wojska różnych państw Żydzi dostarczali każdemu(?) wojsku, byle zarobić. Każdy dostawca garnizonowy organizuje sobie zawnazsua sieć drobnych dostawców. Jeżeli dostawcami garnizonowymi w czasie pokoju będą Żydzi, to na wypadek kiedy powiat będzie zajęty przez wojska obce, ta sama sieć będzie dostarczała Niemcom czy Rosjanom. Zasadą winno być, że do wojska polskiego mogą dostarczać tylko Polacy. Co najwyżej możnaby się zgodzić na procentowy udział Żydów w 10 procentach.

Na tem dzisiejszą dyskusję odroczone.

## Ofiara kryzysu rolniczego Samobójstwo wybitnego ziemianina

Warszawa. 18. 1. (Sin) Dzisiaj, w hotelu Toruńskim, przy ul. Elekoralnej, pozbawił się życia wystrzałem z dubeltówki znany ziemianin z Łowicza, Feliks Karczewski. Gdy służba hotelowa weszła do pokoju, zastała leżącego we krwi Karczewskiego, który już nie żył. Na stole leżał rewolwer, dyplom za zasługi na polu ogrodnictwa, a oprócz tego niezapieczetowany list tej treści: „Samobójstwo! Pozostała żona i

czworo dzieci. Kryzys rolniczy, jaki przeżywamy jest silniejszy, niż wojna. Nerwy moje nie wytrzymują obecnego stanu gospodarczego. Całe moje życie poświęciłem pracy społecznej, wreszcie doszedłem do takiej nędzy, że nie mogłem wzywać żony i dzieci. Zwiłki moje proszę przesłać do prokuratorjum. Feliks Karczewski”.

# Pod znakiem samoobrony gospodarczej

Zwołanie przez Zjednoczony Komitet Organizacji Sjonistycznych w Polsce narady gospodarczej nad sytuacją gospodarczą mas żydowskich w Polsce, było postanowieniem szczęśliwym, zarówno ze względu na wysokie walory moralne reprezentacji organizacyjnej i osobowej czynników sjonistycznych, jak i w związku z katastrofalnie zaostrzającą się sytuacją gospodarczą żydostwa polskiego. Okazało się bowiem, że zdziesiątkowane wzrastającą pauperyzacją masy żydowskie w Polsce ogarnia w coraz większym stopniu apatia na wszystko, co dookoła nich się dzieje, że w rozszarpującej nerwy walce życiowej o byt tracą one zainteresowanie dla wszystkich problemów, które nie stoją w bezpośrednim związku z życiem gospodarczym. Najliczniej frekwentowane są zjazdy, na których omawiana jest możliwość podjęcia jakiejś akcji na terenie gospodarczym kraju i najchętniej słuchane są głosy, omawiające sprawy podatkowe, kredytowe i zagadnienia zbytu.

Okazało się jednakowoż, że organizacje gospodarcze, skupiające w swym gronie kupeców, czy rzemieślników, nie zdołały wywiązać się ze swych zadań. Jeszcze bowiem nigdy tak, jak obecnie, nie zajął się momenty polityczne z gospodarczymi i, podobnie jak żadna reprezentacja czysto polityczna nie może dziś z powodzeniem prowadzić walki o przeforsowanie pewnych haseł gospodarczych, tak i reprezentacje czysto gospodarcze posiadają bardzo ograniczone widoki realizacji swych postulatów. Kryzys gospodarczy bowiem żydostwa polskiego w silniejszym stopniu wyrósł na podłożu politycznym, aniżeli na podłożu gospodarczym. wobec czego akcja samopomocowa żydostwa polskiego nie może się ograniczyć wyłącznie do działalności gospodarczej. Widzimy bowiem, że wielka akcja pomocy naszych braci zagranicznych nie odnosi pożądanego skutku tylko ze względu na to, że nastrój czynników rządzących do handlu, jako głównej gałęzi bytu gospodarczego Żydów w Polsce, jest wrogi i narażenie nie zdaje się wskazywać na to, aby środkami czysto gospodarczymi można było spowodować zmianę tego nastroju. Niewątpliwie żydowskie organizacje gospodarcze zdołały w pewnej mierze wpłynąć na złagodzenie skutków tego wrogo nastawienia czynników rządzących do handlu, ale nie zdołały powstrzymać pędzącego biegu wypadków, sterującego ku zagładzie gospodarczej żydostwa polskiego. Nacisk śruby podatkowej wygnana ze społeczeństwa żydowskiego w Polsce wszystkie jego soki żywotne. **Żadna z gałęzi gospodarstwa społecznego Polski nie jest tak wystawiona na działanie aparatu podatkowego i egzekucyjnego, jak handel.** Przemysł ma swoją wysoką ochronę celną i sto karteli, eksploatujących rynek wewnętrzny. Ma on poza tym kredyty, premie eksportowe, a nawet subwencje. Rolnictwo prawie że podatków nie płaci, kredytów otrzymuje więcej, aniżeli wszystkie działy gospodarstwa społecznego razem wzięte, ma wysoką ochronę celną, ma premie eksportowe i także subwencje. Handel nie ma nic. Nie ma ani karteli, bo ich mieć nie może, nie ma ochrony celnej, bo ona zwraca się przeciwko handlowi, nie ma kredytów i nie ma subwencji. Praw zatem handel żadnych nie posiada, ale zato posiada obowiązki, pokrywające ciężary za resztę życia gospodarczego kraju. Szeroką posunięć rządowych przeciwko handlowi zdaje się wyraźnie wskazywać na to, że mamy do czynienia nie tylko z motywami o charakterze czysto gospodarczym, lecz że cała ta akcja nosi na

sobie również silne znamiona polityczne. Wszak niejednokrotnie różne związki, reprezentujące oficjalnie ideologię czynników rządowych, w ferworze polemicznym „wygadały się“, że minął już czas używania środków pogromowych w stosunku do Żydów, i że związki te uważają za wskazane obecnie prowadzić walkę z Żydami i na płaszczyźnie gospodarczej, gdzie łatwiej o „usunięcie wpływów żydowskich“. Czy da się wobec tego pomyśleć możliwość i skuteczność walki o realizację postulatów gospodarczych żydostwa polskiego wyłącznie argumentami gospodarczymi i tylko przez reprezentacje branżowe? Masy żydowskie instynktownie zdaje się odczuły tę niemożliwość osiągnięcia jakichś konkretnych rezultatów drogami „zabiegów“ delegacji poszczególnych zrzeszeń branżowych. Nie chodzi tu bowiem o posunięcia drobne, fragmentaryczne, stanowiące w swej istocie nie więcej, jak tylko pewne ukłucia mniej lub bardziej bolesne, jakie zygzakowata polityka gospodarcza rządu daje do odczuwania poszczególnym czynnikom życia gospodarczego kraju. Chodzi o zdobycie wpływu na kurs polityki gospodarczej rządu, chodzi o podkreślenie, że handel, jako największy i najważniejszy filar budżetu państwowego i jako gałąź, na której siedzi i z której żyje blisko 7 procent ludności polskiej i która osiąga dochód społeczny bliski cyfrze dochodu przemysłu, ma takie samo prawo do korzystania z opieki, — nie z pomocy, — co przemysł i rolnictwo. Należy uwolnić handel od wrzynających się w głąb jego organizmu więzów sztywnych administracyjnych, należy zwolnić nacisk śruby podatkowej i egzekucyjnej i należy handlowi zapewnić pełną wolność w wewnętrznym życiu gospodarczym, której ograniczenie nie leży w zupełności, — jak to może być usprawiedliwione nieraz przy przemyśle lub rolnictwie, — w ogólnym interesie państwa.

Zresztą praktyka wykazała, że osiągnięcie wspólnego frontu kupiectwa żydowskiego i nieżydowskiego jest bardzo utrudnione ze względu na kwestję spoczynku niedzielnego. Czy da się powiedzieć, że np. kwestja spoczynku niedzielnego jest zagadnieniem czysto gospodarczym, skoro zagadnienie to uważane jest wręcz za czysto polityczne przez chrześcijańskie organizacje kupieckie, przez szereg stronnictw politycznych kraju i przez pewną część sfer rządowych? Czy organizacje branżowe zdołały dotychczas wyciągnąć należyte konsekwencje z faktu załamania się fortyfikowanych przez rząd spółdzielni, powołanych wszak do życia z krwi i kości handlu prywatnego? Przecież polityka gospodarcza rządu wobec handlu operuje obecnie w próżni, albowiem kierownicy tej polityki zaczynają z wolna dochodzić do przekonania, że popieranie ruchu spółdzielczego jest sztywnym wysiłkiem, a wyraźnych konsekwencji tej zmiany nastrojów w postaci większej opieki nad handlem prywatnym dotychczas nie widać. Gdyby organizacje gospodarcze posiadały na tyle wyrobienia politycznego, mogłyby całą siłą argumentacji i wpływów przyspieszyć uwydatnienie się konsekwencji tej zmiany nastrojów rządu wobec handlu, a nie dopuściłyby do tego, że rząd zastanawia się nad zakończeniem polityki popierania spółdzielni, a nie zastanawia się dotychczas poważnie nad możliwościami przyjęcia z pomocą handlowi prywatnemu.

Tak jak obecnie rzeczy stoją, trudno dojść do przekonania, że walka rządu z handlem nie jest walką z Żydami. Gdyby bowiem rząd udowodnił,

## II. KONKURS ZIMOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

### Kupon Nr. 6

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Zawód \_\_\_\_\_

Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_

**4 miejsca BEZPŁATNE w Zakopanem**

Wyciąć i przechować wedle instrukcji konkursowej.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ wzmacnia czynność żołądka, kiszek oraz ułatwia trawienie.

że nie chodzi mu o zniszczenie Żydów, lecz tylko o zniszczenie handlu, który uważa za dojrzały do likwidacji, to winien umożliwić przejście ludzi zatrudnionych dotychczas w handlu, do innych zawodów. Winien dopuścić Żydów do udziału w bankowości, opanowanej w przygniatającej większości przez państwo, winien dopuścić Żydów do przemysłu, znajdującego się pod pośrednim czy też bezpośrednim wpływem rządu i winien w końcu dopuścić Żydów także do rolnictwa, do którego Żyd wcale nie odnosi się z taką niechęcią, jak mu to nieraz różne sfery imputują.

Rząd winien wreszcie popierać emigrację Żydów, możliwą w wielkim zakresie jedynie przez silnie ugruntowany ruch sjonistyczny, przy czym forma tej pomocy nie powinna się ograniczać jedynie do ciepłych przemówień na terenie międzynarodowym, ale przede wszystkim, i to w głównej mierze, przez odpowiednią politykę na terenie wewnętrznym, gdzie rząd winien popierać konsekwentnie i zdecydowanie ruch sjonistyczny, którego ostateczną emanacją jest przecież emigracja do Palestyny. Nie żądamy zresztą bezpośredniej pomocy rządowej w tym kierunku. Pomocą rządu będzie już niewtrącanie się w wewnętrzne sprawy żydostwa i zezwolenie na dokonanie się naturalnej rozgrywki sił. Idea słuszna, wielka i pożyteczna zarówno dla rządu polskiego, jak i dla Żydów, odniesie swe zasłużone zwycięstwo.

Pod temi hasłami obradował onegdaj zjazd organizacji sjonistycznych, poświęcony naradzie nad sytuacją gospodarczą. Dobrze się stało, że sprawy gospodarcze żydostwa polskiego znalazły wreszcie tak silną i spójną reprezentację. Akcja ratowania mas żydowskich przed zagładą, przeniesiona została na właściwy teren. Korzenie ideologii bojkotu i eksterminacji gospodarczej żydostwa polskiego leżą w płaszczyźnie politycznej. Korzenie akcji samoobrony muszą wyrastać także z płaszczyzny politycznej.

J. DIAMENT.

## Wniosek, który mówi wszystko..

Warszawa, 18. I. W listopadzie odbyła się w Prószkowie antyżydowska manifestacja. Polejca aresztowała wówczas 14 osób w wieku od 17 lat do 32. W dniu dzisiejszym w związku z temi aresztowaniami odbyła się rozprawa sądowa, na której prokurator postawił wniosek o umorzenie procesu.

Warszawa, 18. I. (Sin) Sąd Najwyższy odrzucił skargę w sprawie wyborów do Sejmu z okręgu złoczowskiego.

# Kolonizacja w Transjordanii

**Emir Abdulla wyczerpał 50.000 dunamów? Egzekutywa milczy. — W obliczu historycznych wydarzeń**

Jeruzolima, 18. I. ŻAT. Prasa arabska donosi dziś, że pewne towarzystwo żydowskie w Palestynie zawarło już z emirem Abdullahem układ w sprawie objęcia w dzierżawę na okres 99 lat obszaru 50.000 dunamów ziemi z osobistych posiadłości emira Transjordanii.

Wiadomość, że towarzystwo żydowskie otrzymało w dzierżawę znaczne obszary ziemi w Transjordanii traktowana jest tu bardzo poważnie. Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jeruzolimie odmówiła udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie nabycia przez Żydów ziemi w Transjordanii. Arabskie stronnictwa nacjonalistyczne zwołały do Jeruzolimy

zebranie celem „zwalczenia niebezpieczeństwa sjonistycznego“.

ŻATna dowiaduje się, że aczkolwiek wiadomość prasy arabskiej opiera się widocznie na nieścisłych informacjach, to jednak mają one pewną uzasadnioną rzeczywistość. Wiadomym jest, że od pewnego czasu Egzekutywa Agencji Żydowskiej śledzi bardzo uważnie rozwój wydarzeń w Transjordanii. Zaufane relacje o poczynionych doniosłych krokach, które spowodować mogą wyniki o historycznym znaczeniu, w chwili obecnej nie mogą być ujawnione.

# Nowa ustawa aptekarska

**Koncesje aptekarskie — drogą konkursu**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. I. (Sin) Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy aptekarskiej, regulującej wszelkie sprawy związane z prowadzeniem aptek na terenie całego państwa. Ustawa ta ma zastąpić pięć różnych ustaw w poszczególnych zaborach. Projekt ustawy wprowadza zasadniczą zmianę, polegającą na osobistym, dożywotnim nadawaniu koncesji na apteki, przyczem koncesje te będą mogły być nadawane wyłącznie osobom posiadającym dyplom aptekarski, — drogą konkursu. Projekt

ustawy ustala szczegółowo obowiązki aptek, dzieląc je na dwie zasadnicze kategorie: aptek publicznych i aptek zakładowych. Ustawa przewiduje dla aptek wyłączność detalicznej sprzedaży wszelkich środków leczniczych. Szereg postanowień ustawy dotyczy personelu fachowego aptek, nadzoru, dzierżawy itd. Postanowienia karne za różne przekroczenia w tym zakresie przewidują kary do jednego miesiąca i grzywnę w wysokości 1000 zł. z pozbawieniem koncesji.

# Wznowienie procesu Grażyński-Studnicki

**Co zarzuca p. Studnicki wojewodzie Grażyńskiemu**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. I. (Sin) Dziś wznowiony został proces wojewody Grażyńskiego przeciwko Władysławowi Studnickiemu. Studnicki, jak wiadomo, zarzucił woj. Grażyńskiemu że przy pomocy związku powstańców terroryzuje na Śląsku mniejszość niemiecką. Proces został w swoim czasie odroczony, gdyż Studnicki miał przeprowadzić dowód prawdy.

Na dzisiejszą rozprawę woj. Grażyński się nie stawił. Obronca Studnickiego adw. Dudziński składa cały szereg dokumentów, mających stanowić dowód prawdy, jednak prokurator stwierdza, że dowody te nie są uwierzytelnione i że są w nich pewne niedokładności.

Na pytanie sędziego, czy oskarżony może

skonkretyzować swoje zarzuty przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu, Studnicki odpowiada, że zarzuca woj. Grażyńskiemu, że usunął łachowców Niemców z przemysłu górnośląskiego, co zraziło kapitał niemiecki do inwestycji, że nazywał Niemców intruzami, tych Niemców, którzy zaprowadzili na Śląsku kulturę, tak jak nas Polaków na Wileńszczyźnie też ktoś śmiał nazwać intruzami, dając że pogwałcił konwencję genewską, nie dając Niemcom takich warunków bezpieczeństwa, z jakich korzystają Polacy.

Po wysłuchaniu kilku świadków sąd odroczyl rozprawę do jutra.

# Dyskusja nad polsko-sowieckim paktem o nieagresji

**na plenum Sejmu**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. I. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zatwierdzono projekt ustawy o zbiorach publicznych, projekt ustawy o zniesieniu kar cielesnych w szkołach w b. zaborze pruskim, poczem przystąpiono do wniosku endeckiego w sprawie uniemożliwienia zatwierdzenia ratyfikacji paktu o nieagresji z Rosją sowiecką. Jak wiadomo, endekom idzie o to, że Prezydent Rzeczypospolitej nie miał prawa ratyfikować paktu i że powinien to uczynić Sejm.

Pierwszy przemawiał referent poseł Mackiewicz (PP), który uzasadniał stanowisko rządu. Po nim zabrał głos poseł Stroński (KI Nar.), który w dłuższym wywodzie podnosi że pakt został ułożony bez znajomości położenia polskiego. Stan sprawy polskiej na grun-

cie międzynarodowym jest trudny i ciężki i uważamy że nasza polityka zagraniczna winna być prowadzona z zezwoleniem ciała parlamentarnego.

Poseł Czapiński (PPS) kładzie nacisk nie na stronę formalną, lecz na polityczną paktu. Chodziło tu o poniżenie Sejmu. P. Mackiewicz pewna frakcja BB jest niezyczliwie nastrojoną wobec tej ratyfikacji. Pismo p. Mackiewicza,

ADWOKAT  
**Dr. LUDWIK JAFFE**  
prowadzi kancelarię  
w Bielsku, ul. Kazimierza Wielkiego L. 2  
Telefon Nr. 26 58. 917g

organ obszarników kresowych, zawsze było niechętnie podkreśleniu przyjaznych stosunków z Rosją. W jednym z artykułów p. Mackiewicz pyta: Kto się właściwie entuzjazmuje dla podobnych umów? I odpowiedział, że Żydzi, endecy i masoni. Żydzi wietrzają jakiś interes, endecy dlatego, że są moskalofilami a masoni dlatego, że są złączeni z przemysłowcami i naiwni wyobrażają sobie, że nastąpią dobre stosunki z Rosją.

Poseł Mackiewicz: To nie było w związku z paktem o nieagresji.

Marszałek: O ile to nie było w związku z tym paktem, to proszę mówcy nie cytować wszystkich artykułów Mackiewicza.

P. Czapiński: Ale to jest charakterystyczne. Obszarnictwo kresowe miało swoje majątki po tamtej stronie i nastroje te są niezbyt wyraźne. To jest dodatkowy motyw, który u p. Mackiewicza wzmocnił motyw uzasadniony pozbawienia Sejmu uprawnień. My стоимy na stanowisku przeciwnym i sądzimy, że jest rzecz ubolewania godną, że ten pakt nie został przedłożony Sejmowi. Pakt o nieagresji wzmacnia pokój w Europie. Wiemy doskonale, że obciążenie naszej granicy zachodniej jest bardzo poważne i że w takiej chwili jest rzeczą dobrą, że mamy względny spokój na granicy wschodniej.

Także dla stosunków gospodarczych w Polsce jest rzeczą pożyteczną taka pacyfikacja na granicy wschodniej. P. Mackiewicz w piśmie swym zapytuje, czy ten pakt jest szczerzy ze strony Rosji. Gdy chodzi o polską politykę, my także nie wiemy, czy zawsze wszystko jest szczerze. Dziś Sejm nie ma kontroli nad polityką zagraniczną.

Nie wchodzimy w to, czy jest szczerzy, czy nieszczerzy, natomiast rozpatrzmy sytuację obiektywnie. Rosja jest bardzo poważnie zajęta na Dalekim Wschodzie. To jest jedna z obiektywnych pobudek tego traktatu po tamtej stronie. Paktu tego nie powinno się lekceważyć a czem innym jak lekceważeniem jest nagłe przerwanie tradycji ratyfikowania tego układu tylko przez Prezydenta. Pod względem politycznym jest to błąd gdyż ten dokument jest w naszych oczach pierwszorzędną podstawą wzmocnienia pozycji polskiej i pacyfikacji polskiej. (Okłaski na lewicy i prawicy).

Z kolei zabiera głos poseł Komunistyczny Rosenberg, który wywodzi, że ratyfikacja traktatu przez Prezydenta z pominięciem parlamentu odbywa się po to, by nie dopuścić komunistów do zdemaskowania rzeczywistej wartości tego paktu, pod którego płaszczykiem imperjalizm polski przygotowuje się rzekomo do wojny z Rosją.

Poseł Makowski (B. B.) dowodzi, że pakt ten jest bardzo ważny, a spór o to kto go ma ratyfikować określa mowca jako „czysto talmudyczny“.

Wniosek endecki został odrzucony. Następne posiedzenie Sejmu w piątek.

## Roosevelt w Waszyngtonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton, 18. I. (R) Przyszły prezydent Franklin Roosevelt przyjeżdża jutro do Waszyngtonu, gdzie odbędzie szereg konferencji z czołowymi osobistościami partji demokratycznej. W piątek złoży Roosevelt wizytę prezydentowi Hooverowi.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma,  
prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty  
na miesiąc LUTY 1933**

Bóle głowy i bezsenność to skutki złej przemiany materji. Pij Morzyżską Wodę Gorzką, a cierpienie minie. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45. 1889



## „My kobiety“

w sali Bolońskiego

Powszechnie zainteresowanie wywołała w Krakowie wiadomość o występach Idy Kamińskiej z jej zespołem w sztuce tak ostatnio spopularyzowanej, jaką jest „Sprawa Moniki“, Marji Morozowicz Szczepkowskiej, granej przez Idę Kamińską pod tytułem „My Kobiety“.

Jest to sztuka, której powodzenie przeszło wszelkie oczekiwania. Grana przeszło 300 razy przez Hedwę w Warszawie, została obecnie wystawiona w teatrze Nowym, gdzie idzie z niesłabnącym powodzeniem.

„My Kobiety“, wyreżyserowane przez Idę Kamińską (grającą rolę Moniki) ma dla każdej roli wykonawczynię. W zespole występuje też Rachel Holzer, znana dobrze publiczności krakowskiej.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek z powodu prób przygotowawczych do komedji muzycznej „Unzer Rebeim“ z gościnnym występem zaakończonego śpiewaka D. Seidemanna i subretki p. Lerner, teatr zamknięty. Sztuka „Unzer Rebeim“ jest głośnym przebojem scen żydowskich.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek i jutro w piątek wieczorem, na przedstawieniach po cenach niższych, ciesząca się wielkim sukcesem artystycznym i frekwencją publiczności, świetna komedja Jakóba Deval'a „Mademoiselle“ z niepospolitą kreacją roli tytułowej w interpretacji znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej, która kończy już gościnę na krakowskiej scenie.

— „KROWODERSKIE ZUCHY“, wodewil Stefana Turskiego zostanie powtórzony w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu po cenach niższych.

— „ŻYDÓWKA“, opera Halevy'ego będzie 23-ą premierą opery krakowskiej, w pośrodku dnia 23 bm. Partję tytułową wykona Helena Lipowska, znakomita śpiewaczka-primadonna opery warszawskiej i lwowskiej, Eleazarem zaś będzie J. Szymonowicz, Kardynałem A. Mazanek. Premierę opery „Żydówka“ opracował reżysersko Józef Stępniewski, muzycznie dyr. Bolesław Walek Walewski.

— „KOŃ PAROWY“ tragifarsa Adama Bunscha ukaże się jako prapremjera na krakowskiej scenie w opracowaniu scenicznym autora z współudziałem reżyserskim dyr. Juliusza Osterwy, w oprawie malarskiej autora, znanego artysty malarza. Ze względu na wielki sukces granej obecnie komedji „Mademoiselle“ premiera „Konia parowego“ została odłożona do przyszłego tygodnia.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Mademoiselle“.

Piątek 8 wiecz.: „Mademoiselle“.

### REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Dolly robi karierę“ (Dolly Haas)

Walc miłości (Lilian Harvey i Willy Fritsch).

ADRIA: „Szanghaj-Express“.

APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).

DOM ZOLNIERZA: „Dzwonnik z Notre Dame“ (Lon Chaney).

PROMIEN: Droga do raj (Lilian Harvey).

SŁONCE: „Kongres tańcy“ (Lilian Harvey, Ga rat).

SZTUKA: „Rome-Express“ (Conrad Veidt).

WANDA: „Czemp“ (Wallace Beery, Jackie Cog-

UCIECHA: „Congorilla“.

### KOMUNIKATY.

— „PRZEDŚWIT HASZACHAR“ Starowiślna 1. 1, III p. Dziś o godz. 8 plenarne zebranie członków z referatem kol. mgr. Nowomiasta pt. „Czy grozi nam załamanie konjunktury gospodarczej w Erec“. Goście mile widziani.

— „JEHUDA“. Dziś, we czwartek, o 8 w. plenarne zebranie.

— PICCARDJADA została przeniesiona z Jamy Michalika do Domu Artystów Plastyków pl. Św. Ducha. W sobotę 21 bm. i w sobotę 28 bm. Wielka Zabawa Malarska. „Wenera przyjmuje Piccarda“. Początek o 9 wiecz. Strój dziwny. — Maski. — Atrakcje. — Humor: Szaleństwo. Koniec dobry! — Urządzają żywi. 484x

# Wycieczka „Cooka“ do Zakopanego

na  
**Igrzyska  
Zimowe  
Makkabi**

przez okres 4 dni od 2 — 5 lutego włącznie

wstęp wolny na wszystkie zawody, pobyt, utrzymanie, karta sezonowa, bilety kolejowe

Kat. I. Zł 120.-, Kat. II. Zł 105.-, Kat. III. Zł 75.-

Informacje i zapisy:

WAGONS-LITS COOK Kraków, ulica Sławkowska L. 12  
i „Nowy Dziennik“ Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7

Liczba zgłoszeń ograniczona. Ostateczny termin zapisu 25 bm.

## Dziś otwarcie 4-go mostu na Wiśle

Kraków, 19 stycznia.

Z dniem dzisiejszym zostanie oddany do użytku publicznego — dla komunikacji pieszej i kołowej — drogowy most żelazny Nr 4. na Wiśle.

Powwyższy most łączy ul. Krakowską po stronie krakowskiej z ul. Legionów po stronie podgórskiej.

Dla komunikacji kołowej dojazd do mostu odbywać się będzie po stronie krakowskiej ul. Podgórska, po stronie podgórskiej ul. Staromostowa i ul. Warneńczyka.

Dla komunikacji pieszej dostęp do mostu odbywać się ma powyższymi ulicami, nadto od strony krakowskiej przewzorycznemi schodkami, położonemi u wylotu ul. Krakowskiej do mostu.

Przy korzystaniu z powyższego mostu należy przestrzegać ściśle obowiązujących przepisów, dotyczących ulicznego ruchu pieszo kołowego oraz stosować się do wskazówek i znaków uwidoczniionych na tablicach ostrzegawczych, umieszczonych obok i w pobliżu nowootwartego mostu

Równocześnie przypomina się obwieszczenie Magistratu z dnia 16 stycznia 1933 Nr. VIII. opł. most. 27/933 o poborze opłat mostowych na moście w przedłużeniu ul. Krakowskiej oraz na moście prowi zorycznym drewnianym w przedłużeniu ul. Mostowej wedle którego:

Opłata od osób za przejście mostu w obu kierunkach wynosi od każdej osoby łącznie po 5 gr.:

opłata od zwierząt, wozów i samochodów za przejście przez most tam i z powrotem wynosi:

a) od każdego zwierzęcia domowego, idącego luzem po 5 gr.

b) od każdego wozu 10 gr.

c) od samochodu osobowego lub ciężarowego oraz od każdej doczepki po 20 gr

Opłaty pobiera się tylko przy wstąpieniu, włącznie z dniem wjeżdżania na most ze starego Krakowa do dzielnicy Podgórze

Pobór rozpocznie się z dniem oddania mostu Nr. 4 do użytku publicznego, tj. z dniem 19 bm.

## Doniosły wynalazek Krakowianina

Sprawa potaniania prądu elektrycznego stała się w obecnej chwili kwestją nader piękną. Dowodem tego wciąż powtarzające się zatargi konsumentów prądu elektrycznego z elektrowniami w szeregu miast polskich. Elektrownie okazały się naogół mało ustepliwe, a koszty prądu elektrycznego pozostają nadal bardzo ważną pozycją w budżecie konsumentów prywatnych jak i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Jak się dowiadujemy, nader szczęśliwie rozwiązanie powyższego zagadnienia udało się p. Henrykowi Feinerowi z Krakowa. Wychodząc z założenia, iż przy dotychczasowym sposobie oświetlenia tylko część energii elektrycznej zostaje za-

mieniona na światło, a reszta idzie na marne, zastosował on urządzenie, które pozwala prawieże na idealnie pełną przemianę prądu elektrycznego na światło. Wydajność świetlna według nowego systemu urządzenia jest o 30—100 proc. wyższa niż w urządzeniach dotychczasowych, co oznacza oszczędność na prądzie 40—50 proc.

Nadmienić jeszcze należy, że według zapewnienia p. Henryka Feinera, koszty inwestycyjne oraz koszty utrzymania powyższego urządzenia będą stosunkowo niskie tak, że amortyzacja nastąpi w bardzo krótkim czasie.

Wynalazek został już zgłoszony do Państwowe go Urzędu Patentowego.

## Zniżki kolejowe dla uczestników Makkabiady

Ministerstwo komunikacji przyznało znaczne zniżki kolejowe uczestnikom zimowej „Makkabiady“ która odbędzie się w Zakopanem w pierwszej połowie lutego br.

Przy przejazdach indywidualnych zawodnicy krajowi oraz zagraniczni korzystają w okresie od 15 stycznia do 15 lutego br. ze zniżki 50 proc. Widzowie otrzymują w okresie od 2 do 12 lutego 50 proc. zniżki od cen normalnych

w drodze powrotnej z Zakopanego.

Przy przejazdach zbiorowych grupy składające się co najmniej z 8-miu osób korzystają ze zniżki w wysokości 50 proc. grupy składające się z 200-u osób ze zniżki 60 proc. wreszcie grupy począwszy od 250 — ze zniżki w wysokości 66 2/3 proc.

Ulgi te uzyskiwać można będzie w okresie od 20 stycznia do 15 lutego br.

— Z KOMISJI HACHSZARY MIEJSKIEJ PRZY K. C. W KRAKOWIE. Dziś, we czwartek, o 7 w. otwarcie kursu narciarskiego dla chalców w lokalu „Merkaz Hacer“ Krakowska 41.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJO ZNAWSTWA urządza w dniach 21 i 22 bm. wycieczkę na Piśko, dla zaawansowanych narciarzy. Wycieczka jest punktowana do odznaki górskie. Całkowity koszt wycieczki wyniesie około 10 zł. Zapisy i informacje na dyżurach Koła codziennie między godz. 7 a 8 wiecz., ul. Gołębia 2, m. 9 III. p.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJO ZNAWSTWA urządza w dniach od 29. I. do 6. II. oboz na Bukowinie, połączony z czterodniowym po-

bytem w Zakopanem na Makkabiadzie. Na obozie w Bukowinie kurs narciarski dla początkujących i wprawnych. Wpisy i informacje na dyżurach Koła codziennie między 7 a 8 wiecz. ul. Gołębia 2, m. 9, III. p. Telefon 172-14

— ZAWODY SZERMIERCZE O MISTRZOSTWO OK. V. W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się w Ośrodku WF. w Krakowie Zwierzyniecka 26, zawody szermiercze o mistrzostwo OK. V dla oficerów i podoficerów zawodowych. W zawodach wezmą liczny udział oficerowie i podoficerowie zawodowi z poza Krakowa. Zwycięzcy będą reprezentowali OK na zawodach o mistrzostwo Armji we Lwowie. Początek zawodów każdorazowo o 9-tej. Wstęp wolny.



# PRZYGŁĄD GOSPODARCZY

## Pod znakiem walki gospodarczej!

### Donosie rezolucje wielkiej narady gospodarczej żydostwa polskiego

Narada gospodarcza, zwołana przez Zjednoczony Komitet Organizacji Sjonistycznych w Polsce, odbyta w Warszawie dnia 15 b. m., po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji nad położeniem gospodarczym żydostwa w Polsce, oświadcza:

#### I.

Od szeregu lat położenie gospodarcze Żydów w Polsce pogarszało się ustawicznie. Głębokie przeobrażenia polityczne i gospodarcze okresu wojennego i powojennego, a głównie zębna polityka gospodarcza i eksterminacyjna rządów oraz czynników społecznych, podkopały odporność żydostwa, wyczerpały jego zasoby, zrujnowały w znacznej mierze jego warsztaty pracy i podurwały jego siły gospodarcze do tego stopnia, że ciężki kryzys strąca już całe żydostwo w Polsce w otchłań gwałtownej nędzy.

Obrzmienie masy Żydów w Polsce pozbawione są pracy i chleba. Młodzież wszelkich sfer ma coraz bardziej zagrożony dostęp do nauki, pracy i zarobków. Rozgoryczenie i rozpacz ogarniają coraz szersze rzesze żydostwa w Polsce.

Ten stan rzeczy jest coraz bardziej wyzyskiwany dla szczytnia politycznej i społecznej demoralizacji wśród Żydów.

#### II.

Powołane tu obronie interesów gospodarczych żydostwa organizacje zawodowe, przeważnie kupiectwa i rzemiosła naogół zawiodły. Głosząc zasadę, że sprawy gospodarcze będą łatwiej i korzystniej załatwione, gdy zostaną oderwane od walki politycznej Narodu żydowskiego o swe prawa, stały się jednak w wielkiej mierze narzędziem swoistej polityki klik

kupieckich i rzemieślniczych, zaprzędających interesy kupiectwa i rzemiosła żydowskiego, a tem samym dobro ogółu żydowskiego za cenę osobistych korzyści.

#### III.

Żydostwo w Polsce musi skupić swe siły twórcze i etyczne, niezłomne w walce przeciwko polityce eksterminacyjnej przeciwko nadmiernemu obciążeniu ludności żydowskiej świądczeniami publicznymi, bez odpowiedniego równoważnika w postaci zaspakajania potrzeb społeczności żydowskiej, przeciwko przetrzucaniu na barki znękanego i wyczerpanego żydostwa całego niemal zadłużenia różnych grup, korzystających z ulg i dobrodziejstw najnowszego ustawodawstwa kredytowo-finansowego oraz przeciwko wszelkim eksperymentom, zmierzającym ku kształtowaniu życia gospodarczego w sposób podważający podstawy bytu ekonomicznego żydostwa. Równocześnie z tem muszą być wyteżone wszystkie siły żydostwa w walce o to, by ustawodawstwo gospodarcze uwzględniło strukturę żydostwa i potrzeby wszelkich grup społecznych, z których składa się żydostwo polskie i aby wysiłki żydostwa w dziedzinach samopomocy gospodarczej doznawały stosownego poparcia materialnego ze strony państwa i samorządów.

#### IV.

Walka w powyższych dziedzinach i kierunkach nie zwalnia społeczeństwa żydowskiego i zrzeszeń żydowskich od potrzeby i obowiązku pracy konstruktywnej. Winna ona być prowadzona w myśl powyższych postulatów i w granicach usiłowań około ich realizacji.

Iy się na wysuniętą w grudniu ub. r. propozycję Ministerstwa Opieki Społecznej, aby okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych został skrócony z 9 do 6 miesięcy, korzystają nadal z kredytów zaciąganych w funduszach emerytalnych. Natomiast Z. U. P. U. w Warszawie i we Lwowie, które tę propozycję odrzuciły nie mają obecnie możności zadłużenia się w funduszu emerytalnym dla wypłacania całkowitej sumy zasiłków bezrobotnym pracownikom. (—)

### Obniżka cen papieru jest niewystarczająca

Podjęwana obecnie przez czynniki rządowe energiczna akcja niżki cen ma zakres bardzo szeroki i obejmuje dług: szereg artykułów przemysłowych, których ceny nie są jeszcze przystosowane do obecnych możliwości naszego życia gospodarczego.

W związku z tem Ag. „Iskra” dowiaduje się, że postanowiona w tych dniach przez Syndykat Papierni niżka cen uważana jest za zupełnie niewystarczającą i nieodpowiadającą faktycznym możliwościom zsyndykalizowanych wytwórni papierniczych.

Jak wiadomo, zamierzona przez „Centropapier” niżka cen, której wprowadzenie projektowane jest podobno z dnem 1 lutego br., ma wynosić 2 do 10 proc.

Należy zaznaczyć, że papier w wielu wypadkach stanowi zupełnie podstawowy surowiec dla wielu gałęzi przemysłu, jak np. bibułkowy dla wytwórców tutek papierosowych, kożty papieru pakowego zaś przy obecnych dość wysokich jego cenach są poważną pozycją w wydatkach każdego kupca.

Względy te przemawiają za koniecznością wydatnego i jaknajszybszego obniżenia przez zsyndykalizowane wytwórnie papiernicze cen ich wyrobów. (—)

### Zmiana prawa pracowniczego?

Komisja kodyfikacyjna rozpoczęła obrady nad projektem prawa o umowie o pracę, zmieniającego zasadniczo przepisy dotychczasowe. Najważniejsze artykuły w projekcie nowego prawa brzmią jak następuje:

Art. 478. Pracownik obowiązany jest do pełnienia pracy nawet ponad umówioną lub zwyczajną wskazaną miarę, jak również do pełnienia pracy innej niż ta, do której się zobowiązał, jeżeli z powodów niesprzewidzianych okaże się to przejściowo potrzebnym.

Art. 491. Gdy stosunek pracy trwa przynajmniej pół roku, pracownik, dla którego umówiona praca stanowi wyłączne lub główne źródło utrzymania, zachowuje prawo do wynagrodzenia w ciągu najwyższej czterech tygodni, chociażby w pełnieniu pracy doznał bez własnej winy przeszkody skutkiem choroby niesprzewidzianej przy zawarciu stosunku służbowego, albo skutkiem wypadku, jak również wskutek powołania go na ćwiczenia wojskowe oraz z innych ważnych, a od niego niezależnych przyczyn (obecnie okres ten wynosi 3 miesiące i bez dodatkowych warunków, o których mówi art. 491).

Art. 499. Jeżeli w umowie nieoznaczono terminu wypowiedzenia, wypowiedzenie może nastąpić:

1) przy wynagrodzeniu dziennym — każdego dnia na dzień następny;

2) przy wynagrodzeniu tygodniowym — najpóźniej na 3 dni naprzód na koniec tygodnia kalendarzowego;

3) przy wynagrodzeniu miesięcznym — najpóźniej na 14 dni naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego (dotychczas obowiązywało 3-miesięczne wypowiedzenie).

Jak widzimy, Komisja kodyfikacyjna projektuje daleko idące zmiany w dotychczasowym prawie pracowniczem. Niewątpliwie projektowane zmiany będą przedmiotem dyskusji publicznej, w szczególności, czy odnośnie przepisów kodeksu cywilnego miałyby obowiązywać obok istniejących już dekretów pracowniczych (o ninowicie o pracę pracowników umysłowych i o umowie o pracę pracowników fizycznych), czy też miałyby obowiązywać w miejsce tych dekretów.

Niewiadomo też, jak do zmian projektowanych, przez Komisję kodyfikacyjną ustosunkowuje się rząd. (—)

### W sprawie patentów dla hurtowni węglowych

W związku z wątpliwościami, które wyłoniły się w praktyce Urzędów Skarbowych, okazało się konieczne ustalenie pewnych cech, na podstawie których przedsiębiorstwa, handlujące hurtownie węglem, winny być zaliczone do przedsiębiorstw, wykupujących świadectwo przemysłowe I, wzgl. niższej kategorii handlowej, w szczególności zaś ustalenia pojęcia „partii” (większej ilości węgla), które ma służyć jako kryterium na orientacyjnej przy tej klasyfikacji. Celem omówienia tej sprawy Izba Handlowa w Katowicach zwołała posiedzenie Komisji Rozjemczej Rady Przybocznej Izby, w którym wzięli również udział zaproszeni w charakterze rzeczoznawców przedstawiciele zainteresowanych firm.

Na posiedzeniu tem ustalono, że w handlu węglem niema właściwie żadnej różnicy strukturalnej między hurtem wielkim, półhurtem, wzgl. detałem tak, że różnicy można się dopatrzeć jedynie w wysokości obrotów. Wobec tego Komisja ustaliła, że obrót 100.000 ton rocznie powinien kwalifikować hurtownię, jako przedsiębiorstwo I kategorii, niedochodzący zaś do tej normy obrót winien przedsiębiorstwo kwalifikować do kategorii II. Opinia ta będzie w najbliższym czasie uzgodniona z Izbami Sosnowiecką i Krakowską, poczem podana będzie do wiadomości innym Izbom. (—)

### Ustawa budowlana

W kołach zawodowych omawiany jest projekt nowelizacji ustawy budowlanej, specjalnie w od-

## KRONIKA KRAJOWA

### Bezprocentowa pożyczka nędzarzy dla Z. U. P. U.

Agencja „Press donosi:

Ograniczenie przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wypłaty zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym do 40 proc. należności, zarządzane zostało przez dyrekcję Z. U. P. U. na skutek decyzji Ministerstwa Opieki Społecznej, jako władzy nadzorczej.

Co do reszty należności, niewypłacanej bezrobotnym pracownikom umysłowym (60 proc. zasiłków) to niewiadomo, kiedy i w jakich warunkach, reszta ta będzie zainteresowanym wypłacana.

W zasadzie niewypłacone sumy zasiłków należy traktować jako bezprocentową pożyczkę, zaciągniętą przez Z. U. P. U. z polecenia Ministerstwa Opieki Społecznej u bezrobotnych pracowników umysłowych. Przepuszczalnie wypłata reszty należności nastąpi dopiero po uchwaleniu przez Sejm noweli do dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W kołach rządowych słychać, że uchwalenie go przez ciała ustawodawcze ma się odbyć w tempie przyspieszonym. Nowela ta da rządowi możność zasadniczego uregulowania obniżki świadczeń oraz wysokości składek, przez co powstać ma równowaga między wpływami działu ubezpieczenia od bezrobocia w Z. U. P. U. a sumami wypłacanymi na ten cel.

W sferach zainteresowanych podnosi się, że zarówno Z. U. P. U. w Poznaniu, jako też Śląski Zakład w Królewskiej Hucie, wypłacają swym bezrobotnym pracownikom umysłowym nadal pełne zasiłki. Walczą stąd, iż zakłady, które zgodzi-

ści, odnoszącej się do rozbudowy miast i osiedli w tym kierunku, aby przy zatwierdzaniu planów budowlanych zwracano uwagę przede wszystkim na sprawy gospodarcze, komunikacyjne, sanitarne, natomiast mniejszą uwagę na stronę formalno-rysunkową. Miałyby to na celu uproszczenie procedury wykonywania i zatwierdzania planów budowlanych oraz zapewniłoby bardziej racjonalną zabudowę miast i osiedli. (—)

## Projekt ustawy o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem

W dniach najbliższych wniesiony zostanie przez rząd do sejmu projekt ustawy o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem.

Projekt ten przewiduje, że nadzorowi podlegać będą zbiorniki, które zawierają parę, gazy lub powietrze o ciśnieniu przewyższającym ciśnienie atmosferyczne, względnie płyny lub takie materiały, które mogą wytworzyć z jakichkolwiek przyczyn parę lub gazy o ciśnieniu wyższym niż atmosferyczne.

Według projektu ustawy, nadzór nad temi zbiornikami należy do ministra przemysłu i handlu, który bezpośrednio wykonywanie nadzoru nad budową i stanem technicznym zbiorników będzie mógł zlecić organizacjom prywatnym, podległym swej kontroli.

Celem ustawy jest zwiększenie bezpieczeństwa i higieny pracy. Postanowienia ustawy nie dotyczą kotłów parowych. (—)

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### Walka o 40-godzinny tydzień pracy

Na onegdajszym posiedzeniu Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy delegacji szeregu państw podpisały wniosek, zalecający wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, jako jedynego środka skutecznego w walce z klęską bezrobocia. Wniosek podkreśla jednocześnie konieczność podtrzymania odpowiedniej stopy życiowej szerokich warstw robotniczych. Delegacja rządu włoskiego wniosku tego nie podpisała, przyrzekła jednak głosować na plenum za jego przyjęciem. Wniosek zapotka niewątpliwie na sprzeciw grupy pracodawców, do której przyłączy się również delegacja angielska. Członek delegacji angielskiej, przemysłowiec Forbes Watson, odgrywający w życiu przemysłem Anglii poważną rolę, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że plan wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy należy odrzucić ze względu na gospodarczych i technicznych. Wprowadzeniu tego projektu stoi na przeszkodzie również ta okoliczność, że rządy St. Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej odmówiły swego udziału w konferencji. Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy bez osiągnięcia zgody tych dwóch największych producentów jest nie do pomyślenia, gdyż osłabiłoby ono całkowicie zdolność konkurencyjną pozostałych państw na rynku światowym.

### Anglja dostanie pożyczkę?

Amerykańskie koła finansowe rozważają od dłuższego czasu plan udzielenia Anglii większej pożyczki złotowej celem ułatwienia Anglii powrotu do standardu złotowego.

Według planu tego, Bank Anglii ma otrzymać od St. Zjednoczonych kredyt złotowy w wysokości 200 milj. dolarów oprocentowanych na 2 proc. rocznie.

Decyzja ta stanowić ma pierwszy etap ogólnej nowej polityki finansowej St. Zjednoczonych, idącej obecnie w kierunku umożliwienia wszystkim państwom powrotu do standardu złotowego.

### Okazje do handlu z zagranicą

Firma australijska obejmie zastępstwo sprzedaży fabryk polskich, produkujących wyroby gotowe i półfabrykaty (przedzę) włókiennicze, taśmy, żywany, watę, imitacje futer, ceratę, nici oraz przedzę sztuczno-jedwabną.

Firma norweska obejmie przedstawicielstwo fabryk tkanin bawełnianych i jedwabnych na Norwegię.

Firma grecka nawiąże stosunki z fabryką przędzy trykotażowej.

Firma holenderska pragnie zakupywać odpadkowe kołdry bawełniane dla reeksportu do Afryki.

Bliszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Izba polsko-austriacka komunikuje, że następu-

## Katastrofa kolejowa w Bukareszcie



Obrazek z miejsca katastrofy kolejowej w Bukareszcie, która — jak donieśliśmy — pochłonięła wiele ciał.



CZWARTEK. 19 STYCZNIA.

Kraków (512,8) 11,40 Przegląd prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Wiadomości, Gramofon, 12,30 Wiadomości meteorologiczne, 12,35 Koncert Filharmonji warsz.: dyr. Ozimowski; J. Dworkowski (skrz.), E. Maj (baryton), J. Lefeld (fortepian), Zagai T. Mayzner (Wagner, Brahms, R. Strauss), 13,10 Wiadomości gospodarcze i eksportowe, 13,25 Kronika harcerska, 13,35 „Nie za darmo - kupujny roztropnie” — M. Romanowa, 13,50 Gramofon, 16,25 Średni kurs francuskiego — L. Roquigny, 16,46 Odezyt dra Grubera, prezesa P. K. O. „Piemądz i kapitalizacja”, 17 Gramofon. W przerwie komunikaty L. O. P. P. 17,40 Odezyt G. Morcinka „Dzisiejszy Słuzak”, 18 Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości, 19 Skrzynka pocztowa — inż. Broniewski, 19,20 Rozmaitości, 19,30 Kwadrans literacki: „Dawne czasy”, opowiadanie J. Wasilewskiego — w gwarze górniczej, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Wieczór pieśni żydowskiej: nadkantor Leon Schächter i dr. W. Mantel (fortep.). Program p. niżej. W przerwie o 20,55 ewentualnie: Wiadomości sportowe i prasowe, 21,30 Słuchowisko „Tristan i Izolda”, opracował Z. Malinowski, 22,15 Muzyka eygańska z domu Fukiera, 22,55 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23 Muzyka taneczna, 24 Hejnał.

Warszawa (1411,8) 11,40—15,25 p. Kraków, 15,25 Płyty (H. Ordonówna), 15,35—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,20 Komunikaty rolnicze, 19,30—20 p. Kraków, 20 Koncert: dyr. Nawrot, A. Stanisławski i L. Urstein (Reissinger, Cocket Kreisler, Delibes, Goanod, Dworzak), 20,55—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—15,25 p. Kraków, 15,25 Gielda zbożowa i towarowa, 15,35—17 p. Kraków,

jące firmy austriackie poszukują przedstawicieli na Polskę: Jedna z fabryk wiedeńskich poszukuje przedstawicieli na aparaty branży kinematograficznej (adaptory dźwiękowe) (375). Firma wiedeńska poszukuje przedstawiciela w Warszawie na maszyny do mechanicznego wyrobu obuwia oraz odpowiednich akcesoriów (719). Firma austriacka pragnie importować z Polski miarki składane z drzewa. Reflektanci dostawy winni złożyć oferty. (1028). Austriacka fabryka filcu pragnie oddać przedstawicielstwo swoich wyrobów. W grę wchodzi wszystkie większe miasta Polski (1107). Fabryka konserw jarzynowych i owocowych pragnie oddać swe zastępstwo. (1108) Fabryka w Grazu, wyrabiająca kółka zębate, poszukuje przedstawicieli głównie na województwa południowe (1113). Fabryka opatentowanego elektro-medycznego aparatu odda przedstawicielstwo solidnej firmie dobrze obeznanej z tą branżą. (1114). Fabryka wiedeńska, wyrabiająca modne artykuły i materiały dziane, pragnie oddać swe przedstawicielstwo na Polskę (1183). Wiedeńska

17 Muzyka z kawiarni, 17,40—19 p. Kraków, 19 M. Mikula: „Feljeton sportowy”, 19,15 Rozmaitości, 19,25 Wiadomości harcerskie, 19,30—20 p. Kraków, 20 p. Warszawa, 20,55—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 9,15 Nabożeństwo z cerkwi, 11,40—15,25 p. Kraków, 15,25 Dla dzieci: opowiadanie A. Lewickiej „Zima w lesie”, 15,37 Gramofon i „Silva”, 16 „O modzie” — St. Zielńska, 16,12 Gramofon, 16,25—19 p. Kraków. W przerwie: Skrzyżka I. Baczynskiego, 19 Rozmaitości i płyty, 19,20 p. Warszawa, 19,30 20 p. Kraków, 20 p. Warszawa, 20,55—22,15 p. Kraków, 22,15 Piosenki przy gitarze — W. Legeżyński, 22,30—23 p. Kraków, 23 Retransmisje stacji zagranicznych.

Sztuttgart (360,6) 12. 13,30. 17 Muzyka, 19,30 Wieczór Szwabji, 20,30 Pieśni, lutnia i gitara, 22,20—23 Koncert fortepianowy Mozart, Beethoven,

Rzym (441,2) 13. 17,30 Muzyka, 20,45 Koncert symfoniczny, pieśni.

Praga (488,6) 12,30, 16,10 Koncerty, 17,20 Muzyka dla młodzieży, 19,40 Piosenki, 21 Koncert filharmonji (IX symf. Beethovena), 22,25—23 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 15,45 Dwa fortepiany, 19,10 Jazz, śpiew, 20,50 Melodramat J. Kuhnau: „Walka Dawida z Goliatem”, 22,10 Kafeja. (—)

### PIEŚŃ ŻYDOWSKA W RADJO.

Dziś we czwartek o godz. 20—21,30 radiostacja krakowska nadaje wieczór pieśni żydowskiej w wykonaniu nadkantara Leona Schächtera i dra Wilhelma Mantla (fortep.). W programie: S. Alman: Erec Awot, A-ejle, Szir Haroc, Naar-ahaw-naarah, A. Krain: Dal-Panim, Boker-telret — wykona p. Schächter, J. Wolfsonn: Dwie parafrazy na temat żydowskiej pieśni ludowej — odegra dr. W. Mantel. Tanchum: Pieśń ludowa, I. Engel: Kadisz, L. Löw: Dudele — wykona p. Leon Schächter. (—)

Fabryka maszyn piekarskich i cukierniczych oraz pieców odda przedstawicielstwo na obszar całej Polski. (1202). Poważna fabryka poszukuje dwóch przedstawicieli na surowce do wyrobu laku. (1204). Wiedeńska fabryka wyrabiająca metalową galanterię męską (spinki i tp) wejdzie w kontakt z firmami polskimi tej branży (1239). Fabryka wyrobów branży metalowo-technicznej poszukuje przedstawiciela na Polskę. (1298). Fabryka austriacka odda przedstawicielstwo na uniwersalne wiertarki, docieraczki, szlifierki itp. Specjalnie na Gdynię, Kielce, Kraków, Lwów, Łódź, Tarnopol (28). Poważna fabryka austriacka wyrabiająca pily, wyroby nożownicze, rtykuły stalowe, resory, artykuły dla przemysłu drzewnego itp., poszukuje przedstawiciela na Polskę (42). Firma austriacka poszukuje przedstawiciela na tkaniny dekoracyjne do pokrycia mebli itp (1285). Wszelkich bliższych informacji udziela biuro Izby Handlowej Polsko-Austriackiej, Warszawa, Ossolińskich 8, m. 2, tel. 7-61-08.

## LISTY PALESTYŃSKIE.

# Abbas Hilmi w Hajfie

## Tajemnicze posunięcia na szachownicy politycznej

(Od naszego korespondenta).

Hajfa, w styczniu.

Zdetronizowany przez Anglie były władca Egiptu, Abbas Hilmi, zawiązał ponownie do portu hajfańskiego kilka tygodni temu. Biały prywatny jacht multimilionera (w złotych funtach) Abbasa Hilmi jest pierwszym okrętem pasażerskim, który dzięki świeżo wybudowanemu portowi, mógł już przybić do samego brzegu t. zw. „Leebreakwater“, a więc grobli portowej, odwróconej od fali otwartego morza.

Formalnie nie posiada Abbas Hilmi wizy na wjazd do Palestyny, więc były khedyw egipski przesładuje w swojej luksusowej kabinie i przyjmując rozmaite, mniej lub więcej tajemnicze wizyty, Angielski gubernator okręgu hajfańskiego, oraz Hassan Szukri, burmistrz Hajfy, należeli do pierwszych gości. Abbas Hilmi oczywiście rewizytował i przy sposobności przejechał się samochodem po Karmelu.

Kiedy w roku ubiegłym Abbas Hilmi zwiedził Palestynę — gazety pełne były najrozmaitszych i najfantastyczniejszych poglądów. We wszystkich zaś powtarzał się jeden „leitmotiv“ o poszukiwaniu jakiegokolwiek tronu przez stałe śniącego sen o władzy i lśniącej potędze Abbasa Hilmi. Jakoś znika wówczas Abbas Hilmi z horyzontu równie nagle, jak się był pojawił.

Tym razem znów opinia publiczna żywo jest poruszona. Pierwsze skrzypce w koncercie domysłów i pomysłów ujął chrześcijański „Felestin“, zajmując stanowisko od pierwszej chwili nie tylko nieprzychylnie, ale wprost wrogie.

Codziennie czytać można we „Felestinie“ fantastyczne wywiady, kaczki dziennikarskie i inne wycieczki, które później są dementowane z rozmaitych stron. I tak miał naprzykład Abbas Hilmi zostać koronowany na króla Palestyny i ewentualnie Transjordanii, pod warunkiem, że uzna „Deklarację Balfoura“. Jako dowód powyższego twierdzenia miały służyć ostatnie wizyty Sokołowa i lorda Melchetta w Palestynie, oraz rzekoma interwencja Agencji Żydowskiej w sprawie udzielenia wizy Abbasowi Hilmiemu.

Byłoby jednak mylnym przypuszczenie, że „Felestinowi“ podyktowała tego rodzaju nieprzyjemne ustosunkowanie się do Abbasa Hilmięgo troska o całość Arabii. Naczelny bawiarz organu Rady Muzułmańskiej „Dżamię ul Arabije“ wystąpił onegdaj z nową bombą. Abbas Hilmi nie ma wogóle na myśli Palestyny, tylko Bagdad. Od kilku lat winien jest rewizytę Fajzalowi, królowi Iraku. Celem dostania się zaś do Bagdadu zamówił Abbas Hilmi ogromny samochód w Anglii. Samochód ten który odbędzie ogromną przestrzeń Hajfa—Bagdad w

ciągu 4—5 dni, ma być zaopatrzony w jadłonię, cynialnię, pokój dla służby i t. d. i t. d. Okół samochód ten opóźnił się w drodze i sąd przy dłużym postój jachtu Abbasa Hilmięgo w hajfańskim porcie. — Przy sposobności nie omieszkał organ muftiego zaczepić „Felestin“, gdyż po krótkotrwałej idylli chrześcijańsko-muzułmańskiej, stosunki między mużulmańskimi a chrześcijańskimi Arabami znów są naprężone na tle domagania się posad rządowych dla młodzieży mużulmańskiej.

Jaki jest faktyczny cel podróży Abbasa Hilmięgo, wiedzą chyba tylko sekretarze stanu w londyńskich ministerstwach kolonii i spraw zagranicznych.

Z powodzi jednak różnych wersji wyłania się jedna koncepcja, najbardziej do przekonania przemawiająca.

Panujący obecnie synowie niedawno zmarłego Husseina byłego szeryfa Mekki i Medyny, Abdullah w Transjordanii i Fajzal w Bagdadzie, oraz nieco w dostojnościach upośledzony Ali, stały pretendent do tronu w Syrii, nie zaniechali jeszcze myśli o rewindykacji świętych miejsc mużulmańskich, zabranych im przemocą przez Ibn Sauda, walentowanego władcę fanatycznych plemion wahabiickich, jedynego monarchę arabskiego, cieszącego się istotną niezawisłością. Toteż Hedżas nie jest na rękę zdążającej do pełnej na Wschodzie hegemonii Anglii.

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli przypuszczymy, że we wszystkich buntach (jak Ibn Rafady i in.), które niepokoiły Ibn Sauda Anglija maczała ręce. Wprawdzie, jak dotąd, Ibn Saud stale zwyciężał, ale po każdym buncie Angliacy zdobywali jakiś ważny punkt. Husseiniści, z łaski Anglii królujący, są też wdzięcznymi sprzymierzeńcami i Husseinita na tronie w Meccie byłby bardziej pożądanym. Ibn Saud jest obecnie bardzo osłabiony ciężkim kryzysem ekonomicznym, który i kraj jego nawiedził. Wspólny front Fajzala i Abdullaha finansowany przez krewna Abbasa Hilmięgo, mógłby ewentualnie umożliwić Abdullahowi powrót do Mekki. W zamian za wsparcie byłby Abbas Hilmi został osadzony na opróżnionym ewentualnie przez Abdullaha tronie w Ammanie.

Ibn Saud, jak się zdaje, weszły, skąd wiatr wieje i tem należy sobie tłumaczyć niepokoje wahabiickie na granicy transjordanickiej oraz częste ostatnio wycieczki samolotowe Wysokiego Komisarza Palestyny do Ammanu, Egiptu, a nawet Sudanu. Stojmy, zdaje się, wobec poważnych posunięć na szachownicy Bliskiego Wschodu. S. Ertik.

### Niech wierzy kto chce...

Znana jasnowidząca wydarzeń politycznych hrabina Sylwia Beck Lazzarini przyjechała onegdaj do Wiednia i w rozmowie z dziennikarzami wiedeńskimi taki oto horoskop postawiła światu: „Przyjeżdżam z Paryża i mam zamiar odbyć tournée odczytowe w Europie środkowej i wschodniej. Byłam przez kilka miesięcy w Holandii i Belgii, a potem przez dłuższy czas przebywałam w Paryżu, gdzie klientami moimi byli wybitni politycy i dyplomaci, których nazwisk jednak nie wolno mi wymieniać.

Dla Austrii moja diagnoza jest absolutnie dobra. Austria nie powinna kierować się pesymizmem i tak naturalnymi nastrojami kryzysowymi, bo w najbliższym czasie nastąpi w Austrii zwrot bardzo korzystny, nie tylko bowiem jedno albo dwa państwa pospieszą jej z pomocą, lecz uczyni to cały szereg państw. Zwrot nastąpi jeszcze w tym roku, a już w ciągu najbliższych miesięcy wejdzie przemysł austriacki w fazę ożywienia. To może mieć następstwa bardzo korzystne także dla sąsiadów austriackich. Przedewszystkiem

NIEMCY są też w przededniu lepszej przyszłości. Ciekawą jest rzeczą, że ta ewolucja stosunków w Austrii i Europie środkowej wpłynie też na wydarzenia na Dalekim Wschodzie. Wielka aktywność jaką obecnie wykazuje Japonja, umożliwi jej zlikwidowanie bolszewizmu. Polepszą się też stosunki między Francją a Niemcami, a to dzięki interwencji polityka z obcego kraju, który doprowadzi do pojednania obu tych wielkich narodów. — Człowiek ten, którego znam, zajmuje już obecnie bardzo wysokie stanowisko, a cały świat zwraca baczna uwagę na jego słowa. W najbliższym czasie jadę do Włoch, gdzie poproszę Mussoliniego o audjencję, widzę bowiem w nim nie tylko zbawcę Włoch, ale i całej Europy. Z Rzymu poprzez Szwajcjarę wracam do Paryża, gdzie na połowę maja mam wyznaczone spotkanie się z infantką Eulalią, siostrą byłego króla hiszpańskiego Alfonsa. Tak jak przed kilku miesiącami przewidziałam dokładnie upadek monarchii hiszpańskiej, tak teraz festem głęboko przekonana, że w Hiszpanji nastąpi restauracja monarchji“.

Czy aby pani Sylwia się nie pomyliła?



## Gdzie tak śpieszysz? — Słuchać radia.

Za 10 groszy dziennie  
mam w domu

operę, operetkę, słuchowiska, muzykę,  
ciekawe audycje i moc aktualności.

## ZALÓŻ SOBIE RADJO a najlepiej idealny komplet DETEFON Z AMPLIFONEM

Do nabycia w sklepie firmy  
BLOCK-BRUN, ul. Bracka 17

### MIMOCHODEM.

#### Fe, czy to ładnie?

Widać, że dorywcze nawet braterstwo broni z endecją nie wychodzi na dobre organom P. P. S. Wczorajszy np. „Naprzód“ imputuje naszemu brat niemu organowi lwowskiej „Chwili“, iż dlatego zwalcza(?) porozumienie polskich stronnictw opozycyjnych, zainicjowane przez posła Witosa. I gdyby porozumienie to doszło do skutku, wówczas zakończyłyby się hece antyżydowskie, czego „Chwili“ straciłaby dobry interes, gdyż ustały hece antysemickie. „Trzeba więc za wszelką cenę przeszkodzić porozumieniu“.

Gdyby to pisał organ endecki byłaby to zwykła nieszczęśliwość, i nie więcej. Podobne intryguacje na łamach socjalistycznego organu są jednak nie tylko nieszczęśliwością, ale i skończoną głupotą. Bo przecież endecy i cała reakcja, prawica stale zarzuca socjalistom, że przeszkadzają porozumieniu robotników z pracodawcami dlatego, że w razie takiego porozumienia socjaliści nie mieliby co do roboty... Te argumenty, zdaje się, przemówiły panom z PPS. do przekonania... (x).

### DZIEŃ POLITYCZNY.

#### Min. Beck pojedzie do Genewy

Chory na zapalenie opłucnej min. Beck powraca do zdrowia i w końcu bieżącego tygodnia ma udać się do Genewy, na rozpoczynającą się w poniedziałek, 23 bm. sesję Rady Ligi Narodów.

#### Zmiana na stanowisku ambasadora Polski w Paryżu

„Słowo“ wileńskie dowiadyuje się, że sprawa mianowania wojewody wileńskiego p. Z. Beczkowicza posłem w Rydze zostaje przesądzona ostatecznie i p. Beczkowicz obejmie stanowisko w Rydze w ciągu najbliższych paru tygodni.

Jednocześnie stała się aktualną sprawą odwołania ambasadora Chłapowskiego z Paryża i mianowanie na jego miejsce dotychczasowego ambasadora w Watykanie hr. Wł. Skrzyńskiego, na którego miejsce upatrzony jest hr. Franciszek Potocki, obecny dyrektor departamentu wyznań w Ministerstwie Oświaty.

#### Dr Dziadosz wojewodą lwowskim?

W związku z zapowiedzianymi zmianami personalnymi na stanowiskach administracyjnych, wysunięto ostatnio kandydaturę dyrektora biura sejmowego, dr. Władysława Dziadosza, b. wojewody białostockiego, na stanowisko wojewody lwowskiego. Żądana decyzja w tym względzie jeszcze podobno nie zapadła.

## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

## Czy Japończycy skolonizują Mandżurję?

Konflikt wojenny w Mandżurji przykuwa uwagę całego świata. Wszystko to, co się rozgrywa na Dalekim Wschodzie, nad brzegami morza Żółtego, może zaważyć decydująco na szalach wojny lub pokoju światowego.

Wielkie dzienniki wszystkich krajów europejskich wysłały zatem swoich korespondentów do Chin, na teatr działań wojennych, aby zbliżka przyjrzeni się temu, co się tam dzieje. Jeden z organów prasowych niemieckich, „Deutsche Allgemeine Zeitung“, wysłał do Chin dobrego znawcę stosunków tamtejszych A. R. Lindta.

Lindt pisze:

„Koła polityczne japońskie zdecydowały już oddawna, że kolonizacja Mandżurji jest jedynym sposobem rozwiązania problemu przeludnienia Japonii. Ponętna w oczach polityków japońskich kwestja ta cieszyła się niepopularnością w kołach bezpośrednio zainteresowanych — wśród chłopów japońskich. Próby które podejmowano w Mandżurji osiedlając rolników japońskich wzdłuż linii kolejowej Południowo-Mandżurskiej — zawiodły. Klimat — zbyt surowy — konkurencja imigrantów chińskich, zniechęcają osadników japońskich do pracy na terenach mandżurskich.

Mimo wszystko koła rządowe a zwłaszcza wojskowe w Japonii nie dały za wygraną. Mandżurja liczy 33 miliony mieszkańców, a może ich wyżywić 75 milionów. Powstała zatem myśl okupacji wojskowej Mandżurji, ogłoszenia jej niepodległym państwem. Za okupacją wojkową miała pójść okupacja cywilna. Tak przynajmniej wyobrażały sobie koła wojskowe ten proces. Minister wojny. Araki, oświadczył im:

„Obecnie, gdy niepodległość Mandżurji została utrwalona przez fakt oficjalnego jej uznania przez Japonię, imigracja japońska do tego kraju będzie jednym z najskuteczniejszych środków i sposobów wzmocnienia stosunków przyjacielskich z nowopowstałym państwem“.

W istocie za wojskami japońskimi pociągnęły do Mandżurji tłumy drobnych kupców, handlarzy, górsz — ale chłopów ani na lekarstwo.

Chłopi japońscy, którym zadawałem pytania, czy chętnie wyemigrowaliby do Mandżurji, odpowiadali: „Jeśli już będziemy musieli emigrować, wolimy pojechać do Brazylii, niż do Mandżurji“.

Ministerjum wojny japońskiej nie daje jednak za wygraną. Wysłała ono do Mandżurji rezerwistów, jako osadników przymusowych. Ludzie ci, poddani dyscyplinie wojskowej, uzbrojeni jak re-

gularni żołnierze, pełnią tam rolę emigrantów-żołnierzy. Z drugiej zaś strony tworzą na miejscu gotowe rezerwy dla wzmocnienia w razie potrzeby wojsk linjowych.

Dopóki na terenach mandżurskich będzie trwało wrzenie, dopóty tylko ta forma kolonizacji będzie mogła tam istnieć. Jak ongi w Ameryce północnej pierwsi osadnicy, tak i tu osadnicy japońscy będą musieli pozostawać w stanie ciągłej wojny z tubylcami, trzymając w jednym ręku lemieś, w drugim — karabin. Aczkolwiek działalność kół wojskowych i politycznych Japonii nie słabnie ani na chwilę w kierunku wyzyskania wszystkich możliwych atutów na terenie mandżurskim, to jednak w opinii większości społeczeństwa japońskiego sprawa skolonizowania Mandżurji jest niepopularna. To też coraz bardziej ugryntowuje się przekonanie, że do skolonizowania Mandżurji trzeba użyć Koreańczyków, których miejsce w Korei zajmą emigranci japońscy. Klimat Korei jest o wiele łagodniejszy od klimatu Mandżurji i północnych Chin. Kwestja tylko, czy Koreańczycy zgodzą się chętnie emigrować ze swego kraju i dać się zastąpić przez przybyszów z Japonii.

## Sowiety — państwem policyjnym

Przewidziane drugą piątilatkę „oczyszczanie“ wielkich miast rosyjskich weszło już we fazę swej realizacji. Naprzód ma się „oczyszczyć“ Moskwa, Leningrad i Charków, a potem nastąpią Odessa, Kijów, Mińsk, Rostow, Władywostok i inne miasta. „Czystka“ ludności następuje za pośrednictwem reorganizowanych rad lokatorów, które pracą swoją ukończyć mają do 15 kwietnia. Na podstawie zaświadczeń rad lokatorskich każdego domu z osobną wystawiać się będzie nowe paszporty, których zasadniczo odmówiono następującym kategoriom ludności: 1) duchownym, którzy nie spełniają żadnej funkcji w istniejących jeszcze kościołach, synagogach i innych domach modlitwy oraz zakonnikom i zakonnicom; 2) wszystkim osobom, które już raz weszły w konflikt z G. P. U.; 3) wszystkim, którzy w danym mieście mieszkają mniej niż trzy lata.

Pod bardzo ostrym rygiorem muszą dnia 15 kwietnia opuścić miasta osoby, którym odmówiono paszportu. Nie wolno im się osiedlić w żadnej miejscowości znajdującej się w pobliżu dawnego miejsca zamieszkania, nie wolno im też osiedlić

Staraniem Akadem. Komitetu Imprezowego Z. F. N. odbędzie się w niedzielę, dnia 22 stycznia b. r. od godz. 5.30 — 11 wiecz. w Repr. Salaach Z. D. Akad.

## FIVE O'CLOCK

Silver-Jazz. — Wspaniałe nagrody z wytwórni kosmetycznej „FASCINATA“.

DARMO każdy otrzyma puder „FASCINATA“

się też w miastach, w których „czystka“ nastąpi po 15. kwietnia br. Poza to mają prawo, jak brzmi dekret rządowy, osiedlić się w każdym innym mieście sowieckim. „Prawo“ to brzmi jak najjadliwsza satyra.

Deportowanym pod najsurowszymi karami wzbroniony ma być powrót do miast, z których zostali wydalen. Zresztą czuwać już będzie nad tem G. P. U. „Prawda“ moskiewska uważa tę akcję, zdążającą do „wytępienia pasożytów“, za olbrzymi wyczyn rewolucji proletarjackiej. Jeśli tak ma wyglądać rewolucja proletarjacka, to napewno Europa za nią podziękuje.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

## W SZKOLE

— Wymień mi nazwy wszystkich kości, które tworzą głowę ludzką.

— Mam wszystkie kości te w głowie, ale nie mogę sobie przypomnieć nazw.

## SŁUSZNY POWÓD

— Marysiu, dlaczego krzesła w pokoju przyjęć są zakurzone?

— Mielśmy tak mało gości!

## DOBRY PROCES

— Czy mieszka pan we wspaniałym domu pańskiej zmarłej ciotki? Przecież z powodu tego domu prowadził pan proces.

— Nie. W domu tym mieszka adwokat, który mnie w tym procesie zastępował.

**Własny organ**  
należy nie tylko czytać,  
ale i abonować

## Przeciwko Grypie

przeziębieniu i bólem reumatycznym stosuje się Tabletki Togonal, które usuwają chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów w. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Togonal

B. VALMER

## Uwolniona

Spotkałem go na wybrzeżu. Noc przypominała marzenia mojej młodości. Miliony gwiazd błyszczały na niebie, zdala dochodził śpiew marynarzy.

— Dobry wieczór — zawołał z radością. — Ładny kawał czasu nie widzieliśmy się.

— Podróżowałem przez dłuższy czas i dopiero wróciłem. I ja, mój stary, bardzo się cieszę, że cię widzę.

Uścisnęliśmy się serdecznie.

— Co ty tu masz? — zapytałem.

— To kwiaty dla mojej małej.

Pokazał mi nie bez dumy zawinięte w bibułkę róże, goździki i gałązki jaśminu.

— Jesteśmy szczęśliwi — powiedział — kochamy się.

A potem potrząsając mnie za ramię, dodał:

— No i kto miał słusność? Wszyscy odradzaliście mi... A ty pierwszy...

Istotnie odradzaliśmy mu wszyscy posłuchania bohaterki tej skandalicznej sprawy. Zermena Fromont zabiła wystrzałem z rewolweru swojego szefa za zbyt śmiały umizgi. Po jej uwolnieniu Antoni Lefranc ożenił się z nią.

Był kierownikiem działu w wielkiej fabryce. Pan de Lusieux, dyrektor naczelny, przywołał go do siebie:

— Czy pan oszalał? Ma pan przecież przyszłość przed sobą i...

Antoni odpowiedział:

— znam ją oddawna, to dzielna dziewczyna!

Nie oddalono go, bo był pożyteczny, a nawet

po niej jakim czasie otrzymał awans.

— A co, czy miałem rację, mój stary, że zrobiłem swoje?

— Miałeś rację, jeżeli ją kochasz.

— Czy ją kocham? O tak! To prawdziwa święta. Na jej miejscu, która nie byłaby uległa?

To już ośm lat temu — powiedziałem. — Nie mówmy o em. Niesiesz jej kwiaty, więc widocznie jesteś tak samo zakochany, jak w pierwszych dniach... Któżby ci nie zazdrościł?

— Przyjdź do nas jutro, — zaprosił mnie — zobaczysz, jak żyjemy z kobietą, przed którą przestregaliśmy mnie wszyscy.

Poczedłem do nich następnego wieczora. W skromnym mieszkanku, którego okna wychodziły na kominy fabryczne, powitała mnie Zermena:

— Ach dobrze, że pan przyszedł! — powiedziała — Czekam na pana... Ale proszę uważać, jest w okropnym humorze. Nie mogła dokończyć, bo wszedł Antoni. Istotnie wyglądał, jakby przybity i zmęczony. Możliwy sądzić, że jego szerokie parki zostały nagle przygięte nadmiernym ciężarem.

— Już człowiek nie wie, co ma robić. — powiedział mi, opadając ciężko na krzesło.

— Nie możesz więc tego zrozumieć? — rzekła Zermena i dodała natychmiast: — Ja przecież tylko ciebie jednego kocham na całym świecie.

— Pozostaw mnie z moim przyjacielem — odparł.

Gdy wyszła, chwycił mnie za ramię.

Ach, jaki to był jednak silny człowiek. Tak zupełnie odmienny od wątłej, delikatnej Zermeny.

— Gdybym wierzył w Boga pomyślałbym, że to On mi cię zesłał. Nie widzieliśmy się od tylu lat.

Wczoraj wieczór... Czy przypominasz sobie? Niosłem kwiaty dla Zermeny i byłem taki zadowolony.

— Byłeś zadowolony? Ależ promieniałeś szczęściem.

— Tak, byłem szczęśliwy, nieprawdaż? I oto, gdy wróciłem do domu, zastałem ją tam, widzisz, przy tym stole. Przed nią leżał stos rozłożonych dzienników. Była zaskoczona, bo nie oczekiwała nic tak wcześniej. Zapytałem „Co to jest?“

Ale równocześnie chwyciłem rozrzucone kartki... Nie potrzebowałem ich czytać... Soostrzegłem portrety Zermeny... niezliczona ilość jej fotografii, zamieszczanych przez dzienniki przed rozprawą...

Czy rozumiesz, mój stary? Gdy pozostawała sam na sam ze sobą, nie myślała o mnie, ani o naszej miłości. Powracała do tych obrazów swojej sławy... — roześmiał się gorzko — Do tego, co zdawało się jej sławą, z czego była dumna, dzięki tym okłaskom, które towarzyszyły uwalnianemu werdyktowi sędziów przysięgłych! Obrona jej adwokata była wspaniała, przypominasz sobie? Gdy Zermena opuszczała pałac sprawiedliwości, urządzono jej owację. I oto ona ustawicznie powracała do tych chwil. Powiedziałem do niej:

— „Czy nie możesz o tem zapomnieć?“

I zacząłem jej wyliczać, niezgęsnie zapewne, wszystkie trudności, jakie musiałem przeżywać, żeniąc się z nią. Błagałem ją, aby zniszczyła wspomnienie tej przeszłości i była tylko moją żoną. Mogłem jej hyl wytłumaczyć, że miałem odwagę, żeniąc się z kobietą, która przez kilka miesięcy przebywała w więzieniu, że to wielkie doś-

**Dziś**, czwartek 19 b. m. premiera w kinie „SZUKA“ **ROME EXPRESS**  
 Najnowsza sensacja ekranów. Arcydzieło mistrzów. napięcia i niespodziewanych komplikacji. Film  
 Wspaniały arcyfilm, pełen bajecznych awanturnych przygód i niespodziewanych komplikacji. Film  
 pierwszorzędnego emocyj. znakomity w ujęciu, świetny w technice, kapitalny w grze. Cała akcja  
 rozgrywa się w luksusowym pojeździe ekspresowym. Stwarza w nim swoją najnowszą i najlepszą  
 kreację w roli przystojnego eleganckiego **Conrad Veidt** oraz jego partnerka, gwiazda  
 saloonowa, artystka światowej sławy **Esther Ralston** w otoczeniu czołowych sław ekranów Ameryki i Europy.

# Ekscesy na ulicy i ich obrońcy w Sejmie

## Przemówienie posła Dra Rosmarina

Poniżej podajemy w pełnym brzmieniu przemówienie posła dra Rosmarina, wygłoszone na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu w dniu 17. b. m.

P. Wierczak z całą szczerością wysunął problem żydowski, ale na sposób, którego trudno wysłuchać ze spokojem. Skąd pochodzi u panów, którzy aspirujecie do objęcia rządów ten rosnący z dnia na dzień pęd antysemitki? Przecież niegdyś zasiadaliście do wspólnego stołu z Żydami, aby robić ugodę w rządzie. Dziś walcząc o władzę idziecie po linii najsłabszego oporu, kombinujecie fałszywe i oszczerstwa. Lecz nie chcę się mieszać do waszej rozgrywki z rządem, widzę jeszcze drugi motyw: nie mogąc ludności powiedzieć, jak się zalać z kryzysem, wyjmujecie z kieszeni wasz zawsze gotowy drugi argument: Żydzi wszystkim winni, więc trzeba pozbawić Żydów chleba, rugować ich z placówek. P. Wierczak sięgnął do encyklopedji włoskiej i od razu powiększył liczbę Żydów w Polsce o 1 milion. W sprytny sposób potrafilicie panowie doprowadzić dzisiaj sprawę żydowską do tego punktu, że Żydzi zamiast wysuwać swoje postulaty narodowe, kulturalne, gospodarcze, muszą upominać się o swoje najprymitywniejsze prawa obywatelskie, o bezpieczeństwo życia i mienia. (P. Wierczak: A przemówienie Grünbauma w sprawie autonomji uniwersytetów? P. Ciolkosz: Nie udało się Grünbaumowi.) P. Wierczak zakończył tem, że ponad prawem formalnem góruje prawo moralne, a czy ta agitacja ma co wspólnego z moralnością? (P. Wierczak: Chcemy innej walki, takiej, jaką prowadzi ludność ruska, bojkot bez antysemityzmu. P. Lucki: Ale nasza walka jest poważna. P. Wierczak: My też chcemy bardzo poważnej.) Kiedy wam było wygodnie, zarzucaliście Żydom, że są elementem, który nie chce słuchać władzy. Dziś sami jesteście takim elementem. Czem zostały zakończone eks-

cesy lwowskie? Tem, że obóz p. Wierczaka ogłosił, że na rozkaz biskupów i reprezentantów młodzieży zakończyliśmy ekscesy. (P. Ryman: Ekscesy? Była mowa o akcji młodzieży.) P. Wierczak wystąpił z nowym sposobem rozwiązania kwestji: Żydzi muszą wyjść z Polski. Takim trującym środkiem demagogicznym podnieca się masę, ażeby w danej chwili wyprowadzić je na ulicę, nie chcę powiedzieć przeciw komu. Wprawdzie zasłaniać się względami gospodarczymi, ale na ten temat gotów jestem podjąć dyskusję. Uderzyła mnie literatura, z którą wystąpił p. Wierczak, aby udowodnić, że to samo robi się w całej Europie. Pozazdrościł pan laurów Nowaczyńskiemu, lecz źle go pan kopuje, bo on znalazł przynajmniej kilka wysp, gdzie niema antysemityzmu. Rozumiem, że ten temat jest dla panów bolesny tutaj, wygodniej jest wam stawać przed nieświadomą masą, albo przed młodzieżą. (P. Wierczak: Wasza młodzież jest przeważnie komunistyczna.) Znowu fałsz i oszczerstwo. (P. Wierczak: Była w „Kurierze Warszawskim“ fotografia Centralnego Komitetu: młodzieży żydowskiej komunistycznej.) Mylicie się, 80—90 procent młodzieży żydowskiej jest w obozie narodowym. (P. Ciolkosz: Niestety.) Nagle Hitler stał się dla p. Wierczaka wzorem wychowania młodzieży. Wiemy, że tworzy się jakaś międzynarodówka antysemitki i delegaci panów pouczają innych antysemitów. Panowie chcecie uchodzić za ostoję moralności, a namawiacie do bicia, apoteozujecie tych, którzy biją, będzie wam przykro, gdy wam to przypomniemy, jak będziecie siedzieć na ławach rządowych. P. Rudziński: Długo na to trzeba będzie czekać. P. Rżóska: Gdy mi tu włosy na dłoni wyrosną.)

Nie przestając na wpływaniu na ludność staracie się wyrzucić sugestję na rząd i właśnie z taką sugestją mieliśmy dziś do czynienia w mowie p. Wierczaka: nuż rząd powie coś w tej sprawie, może coś przyzna, może coś zapowie.

Zarzut, że Żydzi mieli uzbrojone stowarzyszenia sportowe, jest oszczerstwem (P. Bielecki: Sam widziałem w Wilnie na ulicy uzbrojonych Żydów.)

O wypadkach lwowskich nie będę mówił, bo o tem mówiłem przy budżecie Prezydium Rady Ministrów, a zresztą sprawa znajduje się w Komisji Administracyjnej, gdzie będzie omówiona i tam, przypuszczam, że Minister zajmie głos w tej sprawie. Chcę jednak zaznaczyć, że sugestja obozu Obwiewpolskiego w tej sprawie podziałała na władze lwowskie, które nie stanęły na wysokości zadania, nie stłumiły w zarodku ekscesów, choć można to było uczynić w pół godziny. Pan wojewoda lwowski mówił przez 5 dni o „montowaniu opinji społecznej“, gdy właśnie należało montować zaraz pierwszego dnia pompy. Chcę ponadto nie tylko w tej sprawie, ale jako sprawę ogólną przedstawić, że Pan Minister musi, badając pewne fakty, liczyć się z tem, że nie może i nie powinien prowadzić śledztwa ten, przeciwko któremu zgłoszony został nasz wniosek. Nigdy oskarżony nie bada i nie słucha świadka. W sądzie jest instancja apelacyjna. Sąd ponownie nawet przesłuchuje świadka. Jeśli śledztwo ma dać prawdziwy obraz sytuacji, to musi nastąpić radykalna zmiana w jego prowadzeniu. W administracji dzieją się wogóle tego rodzaju rzeczy, że ten, przeciwko które-

mu ktoś się żali do wyższej instancji, ten sam prowadzi dochodzenia i przedkłada sprawozdania, na zasadzie których opiera się instancja wyższa, co naturalnie uniemożliwia obiektywną decyzję tej instancji.

Mowca porusza dalej sprawę nadmiernej i często niewłaściwej ingerencji podwładnych Pana Ministra, a to do wewnętrznych spraw żydowskich, a w szczególności do spraw gmin żydowskich. Wojewodowie i starostowie zupełnie niepotrzebnie, z nadmierną gorliwością narzucają często ludności ludzi nie posiadających jej zaufania, ani kwalifikacji. To nie ma nic wspólnego z potrzebami, ani interesami państwa, gdyż państwo nie jest zainteresowane w tem, kto sprawuje urząd prezesa, czy wiceprezesa gminy. Specjalnie wspomnieć muszę, co już poprzednio poruszyłem, zachowanie się starosty w Radomiu przy ostatnich wyborach do gminy tamtejszej.

Pod koniec mowca omawia sprawę niejednolitych konfiskat.

## Echa wypadków lwowskich wśród żydostwa angielskiego

Jak już wczoraj krótko donieśliśmy, prezydentem Zarządu Gmin Żydowskich w Anglii (Board of Deputies of British Jews) został wybrany Neville Laski, który uzyskał 128 głosów. Jego konkurentem, członkiem Izby Gmin major Nathan uzyskał 78 głosów. Poprzez nikim p. Laskiego w godności prezydenta Board of Deputies był, jak wiadomo, p. d'Avigdor Goldsmid, który ustąpił z powodu podszedłego wieku. P. Laski jest potomkiem starej rodziny hiszpańsko-portugalskiej.

Jak również już wczoraj krótko informowaliśmy, rozwinęła się na temże samem posiedzeniu Board of Deputies dyskusja dookoła znanej wymiany listów między p. Leonardem Montefiore, prezydentem Joint Foreign Committee i Anglo Jewish Association, a ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Kontrowersja miała za punkt wyjścia głośny artykuł posła dra Thona w „Hajncie“, w którym dr. Thon poddał krytyce postępowanie p. Montefiorego, zastrzegając się przeciw interwenjowaniu w sprawach żydostwa polskiego ponad głowami parlamentarnej reprezentacji społeczeństwa żydowskiego w Polsce. P. Montefiore powołał się głównie na to, iż podziękowanie jego pod adresem rządu polskiego odnosiło się nie do wypadków lwowskich, lecz do interwencji rządu polskiego w sprawie Żydów polskich zagranicą. Ostre stanowisko przeciw p. Montefioremu zajął p. Davis, prezydent Federacji Synagog, który wskazał na passus listu p. Montefiorego, budzący słuszne zastrzeżenia. W tej materji rozwinęła się obszerna dyskusja.

## Ukarana młodzież... żydowska

Przed kilku dniami donieśliśmy o zawieszeniu wydziału Towarzystwa Żydowskich Studentów Filozofji we Lwowie z powodu rezolucji, która pod względem treści i formy nie znalazła uznania w oczach rektora uniwersytetu lwowskiego, ks. prof. Gerstmana.

Obecnie senat uniwersytetu lwowskiego nie tylko zatwierdził zarządzenie rektora, lecz nawet zastrzył je w ten sposób, że zawiesił działalność Towarzystwa Żydowskich Studentów Filozofji Uniwersytetu Jana Kazimierza na przeciąg sześciu miesięcy, tj. do dnia 10 lipca br. Nadto postanowił senat tych członków wydziału, którzy podpisali rezolucję, tj. przewodniczącego i sekretarza Towarzystwa, pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej. W ten sposób pozbawiona została wielka część żydowskiej młodzieży studjującej na uniwersytecie lwowskim świadczeń samopomocowych wśród srogiej zimy.

Młodzież żydowska została „egzemplarycznie“ ukarana za słuszną krytykę bezczynności senatu uniwersytetu lwowskiego w czasie rozruchów listopadowych — senatu, który po dzień dzisiejszy nie uznał za stosowne ukarać inicjatorów i współwinnych rozruchów.

swoje nazwisko oskarżonej o zbrodnię. Ale nie powiedziałem nic takiego, co mogło ją dotknąć, tylko błagałem ją:

„Wrzuc to wszystko w ogień!“

Pod piecem paliło się Zermena zdawała się być posłuszna mej prośbie. Rzuciła papiery w ogień... i już zdawało mi się, że wszystko było uratowane, że moja miłość zwyciężyła tamte, nie znośne dla nie wspomnienia. Ale nagle ona przyjadła do pieca i wyrwała z płomieni ten świestek.

Pokazał mi leżący na stole znięty dziennik.

— Widzisz, to jej portret. Jaka była piękna i miała odwagę powiedzieć mi to z błaganiem: „Zostaw mi to, nie mogę się z tem rozstać... Gdybyś wiedział, ile listów z niepomiernymi propozycjami otrzymałam wówczas“.

Wtedy zrozumiałam, że nigdy nie znałem tej kobiety. Odtrąciłem ją i powiedziałem:

„Zatrzymaj ten portret. Już przestałaś być moja...“

Tak, mój drogi. Mimo wszystko, co uczyniłem dla niej, nie należy ona do mnie, bo w pamięci jej nie może zatrzeć tych wszystkich, którzy jej pożądali pod wpływem skandalicznej sensacji... Szczęście moje przepadło!

W tej chwili Zermena weszła do pokoju.

— Przebac mi — powiedziała błagalnie.

— Nie mam ci nic do przebaczenia — odparł głucho. — Oboje nie mamy sobie nic do przebaczenia. Nie obawiaj się, będziemy żyć dalej obok siebie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

**U. C. Grinberg wygłosi odczyt w Warszawie**

Onegdaj wieczorem odbyło się w Warszawie nadzwyczajne zebranie żydowskiego „Penklubu”, na którym rozważano incydent z poetą Uri Cwi Grinbergiem na terenie warszawskiego Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich. Jak wiadomo, pewna grupa literatów żydowskich żądała urzędzenia przyjęcia dla p. U. C. Grinberga. Natomiast inna grupa była przeciwko temu. Po ożywionej dyskusji uchwalono urządzić w Związku Literatów wieczór dyskusyjny, na którym p. Grinberg wystąpi ze swoim referatem, a „Penklub” wydeleguje swoich przedstawicieli, aby brali udział w dyskusji.

**Wygrali na loterii**

W ostatnim ciągnięciu loterii jedna z większych wygranych a mianowicie 10.000 zł padła na los pewnego ubożego grabarza, zatrudnionego na cmentarzu żydowskim w Warszawie przy ul. Okopowej.

Dzięki wygranej — oświadczył uszczęśliwiony grabarz — będę mógł córkę wydać za mąż, a syn mój wyjedzie do Palestyny, o której zawsze marzy...

W onegdajszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padła wygrana 200.000 złotych na los Nr. 4.291. Połowę losu zakupił jeden z księży w pobliżu Lwowa. Po ćwierć losu zakupili: kolejarz i urzędnik prywatny. Obaj zamieszkali we Lwowie. Dwaj ostatni zostali już zawiadomieni o wygranej i zgłosili się o podjęcie należnych sum. Zawiadomiony telegraficznie ksiądz zapowiedział swój przyjazd do Lwowa celem dokonania formalności związanych z wypłatą

**Baniebna prowokacja antysemicka**

W pobliżu Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie (Rakowiecka 6) nalepiono na murze klepsydrę, która w baniebnym, ordynarnym sposób donosiła o rzekomej śmierci prof. tej uczelni p. Antoniego Sujkowskiego. Klepsydra była rzekomo podpisana przez młodzież żydowską „W. S. H.”. W związku z tą prowokacją przez Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów na W. S. H. p. Cukierman udał się do kuratora Stowarzyszenia prof. Chorzewskiego i stwierdził, że studenci Żydzi nie mają nic wspólnego z tą klepsydrą.

P. Cukierman wyraził też ubolewanie z powodu skandalicznego wybryku.

**Ekspertyza w sprawie mordu w Kłodzku**

Instytut prof. Hirschiolda w Warszawie ukończył badanie dowodów rzeczowych w związku z morderstwem 4 osób w Kłodzku, pow. Zólkiew. Pisma podają, że „wynik analizy jest naogół ujemny. Analiza wykazała miała, że ślady krwi na ubraniu pozostającego pod zarzutem tej zbrodni Andrzeja Zóltanieckiego są zwierzęce, co pokrywało się z zeznaniami Zóltanieckiego, który utrzymuje, że krew ta pochodzi od zabitego przez niego wieprza. Dalej wykazała analiza, że krew na ręczniku jest ludzka. Wedle zeznań Zóltanieckiego, pochodzi ona od rany, którą zadał sobie w czasie golenia się”. Pisemne parere przekazane zostanie sędziemu śledczemu.

Gdyby istotnie analiza dała wynik negatywny, spadłby na policję obowiązek podjęcia dochodzeń w nowym kierunku.

**Wiadomości sportowe z Tarnowa**

Rozgrywki o mistrzostwo tenisa stołowego są w pełnym toku. W klasie A ma Samson oprócz osiągniętych sukcesów z Hakoahem i Makkabją jeszcze jedno zwycięstwo z Siłą 6:1 do zanotowania. Po przegranej z Wisłą 4:3 i Hagiborem 5:2 zajmuje drużyna tarnowska trzecie miejsce w tabeli.

W rozgrywkach klasy B prowadzi Samson II. Ostatnie turnieje wykazały, że najmłodszy adeptów dotrzymują miejsca rutynowanym graczom innych klubów. I tak wygrali biało-niebiescy z Jutrzenką 4:3 z 2. M. S. 4:3. Jutrzenka zwyciężyła Tarnówię 4:3, Tarnovia pobiła Gwiazdę 4:3, Gwiazda Lechję 7:0. O drugie i trzecie miejsce walczyć będą Tarnovia z Jutrzenką.

Zawody przyjacielskie Wisła—Jutrzenka zakończyły się zwycięstwem Krakowa w stos. 5:2.

Na walnym zebraniu sekcji ping-pongowej obrany został ponownie kierownikiem p. Ormian.

Sekcja sportów zimowych przystępuje do urzędzenia zawodów wewnętrzno klubowych w jeździe sztucznej, figuralnej, na 1500 m. Popisy mają się odbyć na wzorowym torze ślizgawkowym który dzięki znakomitemu technowi, oświetleniu

ECHA ZE ŚWIATA

**Dzieje oszusta, który stał się profesorem uniwersytetu**

Donieśliśmy swego czasu, że w Harvard, naj-poważniejszym uniwersytecie, znajdującym się w Cambridge obok Bostonu, aresztowano profesora J. F. Normanno, w którym rozpoznano dawnego bankiera berlińskiego Lewina, który sfalszował weksle na kilka milionów marek, „naciągnął” cały szereg banków niemieckich i uciekł zagranicę. Przed kilku dniami aresztowano również w Cambridge dawnego prokuratora banku Lewina, Rappeporta. Obaj oszuści mają być wydani sądom niemieckim.

Aresztowanie Lewina i Rappeporta jest zakończeniem polowania na tych oszustów, które trwało przez cztery lata. Gdyby oszuści swe nowe życie w Stanach Zjednoczonych tak ostrożnie przygotowali jak swoje fałszerstwa, byłoby mogli dalej ukrywać się przed władzami bezpieczeństwa.

Historja „profesora” Jeao Federico Normanno alias Lewina i jego sekretarza prywatnego Oskara Marka Isserlina alias Rappeporta zaczyna się dnia 18. października 1929. kiedy obaj po awanturkowej ucieczce, poprzez Paryż, Londyn i Buenos Aires, zjawili się w urzędzie stanu miasta brazylijskiego Porto Alegre i zażądali wciągnięcia ich na listę obywateli miasta, jako że się tam rzekomo urodzili. Okoliczność tę potwierdzili dwaj przyprowadzeni świadkowie. Ponieważ tego rodzaju praktyka miała i ma swe zastosowanie w Brazylii, przeto urzędnik stanu wciągnął ich na listę obywateli i wręczył im dwa paszporty brazylijskie, z którymi udali się natychmiast do Stanów Zjednoczonych.

W Nowym Jorku Lewin-Normanno wyrabia sobie w krótkim czasie opinię człowieka nauki. W poselstwie brazylijskiem we Waszyngtonie i w konsulacie generalnym w Nowym Jorku jest gościem bardzo mile widzianym, a nawet reprezentuje Brazylię w panamerykańskiej konferencji. Do Cambridge dostaje się z początku jako dyrektor „Instytutu dla badań gospodarczych południowej Ameryki”. Instytut ten wprawdzie bezpośrednio nie podlega uniwersytetowi, ale jest bądźco bądź z uniwersytem związany. Normanno ogłasza pracę pt. „Walka o południową Amerykę”, do której wstęp pisze profesor Gay, powaga Harvard-uniwersytetu w Cambridge.

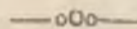
W towarzystwie swego sekretarza Isserlina zwiedza Normanno Francję i Anglię, a w Anglii żeni się z Rosjanką, o której tylko tyle wie, że się nazywa Berta Normanno nie popełnia jednak bigamji, lecz w Londynie ożenił się po raz wtóry z dawną swoją żoną, z którą ożenił się, gdy żył w Niemczech jako Lewin. Potem wraca para małżeńska do Cambridge, gdzie Normanno staje się profesorem ekonomji na uniwersytecie. Jego eleganccko urządzone mieszkanie — widocznie udało się mu zagranicę przeszmuglować dawne swe meble. — staje się punktem zbornym dla całej elity uniwersyteckiej. Gdyby Lewin żył skromnie i umiał utrzymać swą ambicję na wodzy, nieby mu się nie było stało. Widocznie zbyt ufał sobie, bo wkrótce zaczyna prowadzić życie bardzo głośnie i zraża siebie wszystkich ludzi. W jaki sposób został zde-maskowany, tego dokładnie jeszcze się nie wie. Zdaje się, że bezpośrednim powodem jego zde-maskowania była rzekoma dysertacja naukowa, na podstawie której miał w roku 1913 uzyskać doktorat filozofji we Fryburgu. Komuś ta sprawa wydała się podejrzaną, zbadał więc akta uniwersytetu fryburskiego i skonstatował, że żaden Nor-

mano w roku 1913 ani nie studjował, ani też nie uzyskał tytułu doktora na uniwersytecie fryburskim. Ten ktoś zawiadomił o tem niemieckiego konsula w Bostonie, który przegladnął album ludzi poszukiwanych listami gończymi i w tym albumie odkrył w profesorze Normanno dawnego Lewina.

Zdradziła go mała czarna brodawka na lewym policzku. Konsul zawiadomił władze uniwersyteckie, a sędzia śledczy zarządził aresztowanie rzekomego profesora.

W podobny sposób nastąpiło aresztowanie Isserlina, który utrzymuje zresztą, iż jest niewinny.

Obaj oszuści mają być wydani Niemcom, przedtem jednak musi się ich identyczność stwierdzić ponad wszelką wątpliwość. Ich odcisków palców się nie posiada, dlatego musi się z Niemiec sprowadzić ludzi, którzyby rozpoznali dawnych oszustów.



**Przyjaciółka Brianda żąda unieważnienia jego testamentu**

W Paryżu toczy się obecnie proces, który w jaknajszerszych kołach wzbudza olbrzymie zainteresowanie. 72-letnia kobieta żąda unieważnienia testamentu Brianda, domagając się od jego spadkobiercy przyznania przynajmniej renty dożywotniej. Kobieta ową jest pani Jeanne Nouteau, która przez 30 lat była przyjaciółką Brianda, a obecnie w drodze procesowej domaga się od jego spadkobiercy zaopatrzenia na starość. Pani Nouteau poznała Brianda, gdy tenże był jeszcze młodym i nieznanym adwokatem w Saint Nazaire. Praktyki adwokackiej Briand w owym czasie dużej nie miał, a klienci jego rekrutowali się przeważnie ze sfer robotniczych, którzy niezawsze mu nawet płacili bardzo skromne honorarja. Wówczas pani Nouteau pomagała Briandowi małemi kwotami, które dla biednego adwokata bez praktyki bardzo wydatną były pomocą. Jeanne Nouteau była żoną kupca w Saint Nazaire. Gdy Briand wyjechał ze Saint Nazaire do Paryża i zupełnie poświęcił się karierze politycznej, porzuciła pani Nouteau swego męża i wyjechała również do Paryża. Mąż jej wdrożył skargę rozwodową, która ciągnęła się przez lata, wreszcie skończyła się rozwiązaniem małżeństwa z winy żony. Od tego czasu trwa stosunek między nią a Briandem, który ochłodził znacznie, gdy Briand stał się sławnym człowiekiem. Ale nawet i wówczas Briand nie zapomniał o swej przyjaciółce i wypłacał jej regularnie małą miesięczną rentę. Gdy Briand zachorował w swej posiadłości Cocherel, przyjaciółka pielęgnowała go podczas choroby aż do jego śmierci. Okazało się atoli, że Briand zapomniał o niej w swoim testamencie i cały swój majątek, przedstawiający wartość kilku milionów franków, zapisał swemu siostrzeńcowi Karolowi Billau'owi. Pani Nouteau zwróciła się do generalnego spadkobiercy Brianda z prośbą, by dalej jej wypłacał rentę miesięczną wyznaczoną jej przez Brianda, ale Billeau nie chciał o tem nawet słyszeć. Nie mogła też interwencja u innych członków rodziny, wobec czego pani Nouteau zdecydowała się wnieść skargę o unieważnienie testamentu. Szanse jej procesowe są wątpliwe, ale były już precedensy, w których nakładano na generalnego spadkobiercę obowiązek utrzymywania przyjaciółki spadkodawcy.

i wszelkim wygodom cieszy się należyta frekwencją. Początkujący łyżwiarze chętnie korzystają z pomocy specjalnych instruktorów.

Oddział narciarski Samsonu czyni starania o przyjęcie do P. Z. N., starania te zostaną niezawodnie pomysłnym skutkiem zwieńczone.

Związek młodzieży Bnei Sjon organizuje wycieczkę na Makkabjadę w Zakopane.

Przerwane od dłuższego czasu kursy gimnastyki wznowione zostaną 1 lutego. Sala gimnastyczna przy szkole Bar Hirsch'a, poddana została gruntownemu remontowi. Wilgoć murów w zupełności usunięto, nadano podkład cementowy, na który położono parkietową posadzkę. Wspaniałe nieckafłowy, dykrocznie malowane ściany i nowe przyrządy nadają sali należyty sympatyczny wygląd.

Sala przebudowana znacznym kosztem, kwalifikowane siły instruktorskie zaczęły niewątpliwie warstwy ćwiczących i przyspoczą tak ważnemu działowi sportu bezceń rzesze nowych zwolenników. Jedyna sala gimnastyczna żydowska w Tarnowie była rzeczywiście koniecznością i nakazem chwili.

Na mocy uchwały walnego zebrania K. O. Z. P. N-u rozgrywać będzie 10 klubów B klasowych zawody o mistrzostwo w grupie tarnowskiej. Do grupy tej należą: Tarnovia, Metal, Samson, Jutrzenka, 2. M. S., ponadto przeniesione z C klasy 10 p. p. Gwiazda-Stern i Lechja z Tarnowa. Ponadto przydzielono do tej grupy Saudec z Nowego Sącza, Czarnych i Makkabi z Jasła

# PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III.

Nr. 2.

## „Trzęsienie serc“

W bieżącym roku odbędzie się w Palestynie I. Światowy Kongres Hebraistów, zwołany przez „Światowe Zrzeszenie Hebraistów“ — „Brit H'Ivrih Olamit“, który ma być wyrazem i manifestacją odrodzenia hebrajskiego języka i ruchu kulturalnego wśród żydostwa światowego.

Język hebrajski nabiera coraz większej wagi i znaczenia; ruch hebrajski postępuje ciągle naprzód. Pierwszy krok zrobiono przed półtora laty na konferencji w Berlinie, która zgromadziła przedstawicieli wszystkich krajów rozproszenia żydowskiego, dbających o język i kulturę hebrajską. drugim będzie I. Światowy Kongres w Palestynie, który niewątpliwie — podobnie jak I. Kongres w Bazylei, który organizacyjnie stworzył sjonizm polityczny — będzie początkiem silnego i zorganizowanego ruchu hebrajskiego.

Lecz mimo dotychczasowej wielkiej pracy i licznych trudów dookoła odrodzenia naszego języka, mimo wielkiej rewolucji dokonanej w Palestynie przez Ben Jehudę, który język hebrajski do życia palestyńskiego wprowadzał, chcąc całe życie żydowskie zmienić w duchu hebrajskim, diaspora, a szczególnie młodzież żydowska ciągle jeszcze — niestety — nie docenia języka, który przecież jest czynnikiem decydującym w naszym ruchu. Stan ten scharakteryzował dosadnie poeta-rewolucjonista, Uri Cwi Grinberg na bankiecie urządzonym ku jego czci w Hebrajskim Pen-klubie w Warszawie następującymi słowami: „Jestem pochodnią w śpiącym obozie... kapłanem na cmentarzu...“

A oto przyznać należy że jeśli chodzi o nas akademików żydowskich, to nie romyliśmy się Grinberg. Język hebrajski jest dla nas — niestety — aktualny tylko przy wpisach na Uni-

wersytet i z bólem serca stwierdzić należy, że większa część naszych kolegów — nie licząc tych, którzy podają za język ojczysty język polski — wpisuje do kart wpisowych, w rubryce: „język ojczysty“ — język hebrajski wyłącznie prawie z sentymentu. Akademicy, z których szeregów mają wyjść przyszli kierownicy ruchu, ograniczają się do tolerancji języka, zamiast gruntownie go opanować.

Jakże więc możemy protestować i domagać się przemiany Uniwersytetu Jerozolimskiego na normalną wyższą uczelnię, skoro do niej nie jesteśmy przygotowani?

Co więcej, sprawa ta staje się coraz bardziej aktualna i kto wie, czy za rok, a może później nie dojdzie do wielkiej „ahij“ akademickiej, lecz z czym tych naszych kolegów wysłamy? „Bli mazon“ — „bez pożywienia“...

Tolerować, względnie proragować język hebrajski, samemu go nie znając, jest straszliwym błędem, głęboko w nas zakorzenionym. Zacząć trzeba od siebie, od najmłodszych do najstarszych i vice versa. Należy rozpaść pochodnię prawdy i wiedzy, w cieniu której nasz naród rozwijać się będzie. Musimy bowiem być przygotowani do tego wielkiego wydarzenia w sjonizmie, jakim będzie pierwszy Kongres Hebrajski!

Hebraizacja nasza winna się jaknajszybciej dokonać, byśmy mogli spełnić życzenie poety hebrajskiego, rewolucjonisty Tur-Malk (Grinberg): „Pragnę dożyć trzęsienia serc waszych, wstrząśnienia i gwałtownego poruszenia sumienia i poczucia godności języka — zobojeźnienia dla Palestyny dla hebrajskiej twórczości i hebrajskich liter. Domagam się rychłego trzęsienia serc!“

Markus Borg.

## Kronika akademicka

### Rezolucje uchwalone przez Walne Zgromadzenie „Ogniska“

I.

Walne Zgromadzenie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie stwierdza że jedynym rozwiązaniem kwestii żydowskiej, której szczególnie zaostrenie obecnie przeżywamy, stanowi koncentracja mas żydowskich w Erec Izrael, gdzie jedynie może dokonać się swobodne przewarstwienie społeczne, oraz gdzie tylko może odrodzić się prastara kultura narodu żydowskiego w duchu hebrajskim. To też wzywa się całą żydowską młodzież akademicką do wstąpienia w szeregi Org Sjonistycznej, prowadzącej naród żydowski do zwycięskiego wyzwolenia.

Zebrana żyd. młodzież akad. wita z radością pożyteczny rozwój gospodarczy i kulturalny żydowskiej Palestyny, nową żywiołową aliję i domaga się z całą stanowczością otwarcia wrót Palestyny dla swobodnej, niczem nieograniczonej imigracji żydowskiej.

II.

Żydowska Młodzież Akademicka w Krakowie, zebrana dnia 15 stycznia 1933 na Zwyczaj. Walnem Zebraniu „Ogniska“ w Krakowie postanawia, w zrozumieniu ważności chwili, wymagającej skoncentrowania wszystkich ważyć naroda żydowskiego na rzecz Palestyny, skierować wszystkie swe wysiłki ku stworzeniu alijii akademickiej do Erec.

III.

Żyd. Młodzież Akademicka stwierdza, że rozporządzenie o podwyżce opłat akademickich godzi w interesy niezamożnej młodzieży akad., a wobec faktu, że młodzież żyd. w olbrzymiej części składa

się z elementów niezamożnych oraz wobec niesprawiedliwie dla nas stosowanego systemu stypendjów, odroczenia opłat akademickich i rozdziału subsydjów uniwersyteckich dla Stowarzyszeń samopomocowych, i est ciosem, wymierzonym w żydowską młodzież akademicką, i dlatego protestuje przeciw podwyżce opłat i domaga się zagwarantowanej przez konstytucję wolności nauki na wyższych uczelniach

IV.

Żyd. Młodz. Akad. wyraża swe najgłębsze oburzenie z powodu pogromów przadanych w listopadzie ub. r. we Lwowie oraz innych miastach uniwersyteckich, które były poniżeniem polskiego imienia, które pokryły wiekopomną hańbą pogromczyków obywatelskich.

Żyd. Młodz. Akad. wyraża cześć i uznanie organizacji narodowym w szczególności Wydziałowi Żyd. Koła Filozofów U. J. K. we Lwowie, które go dnie i bohatercko broniły honoru żydowskiego i stwierdza, że niezachwianie i niezłomnie walczyć będzie o pełne równouprawnienie społeczeństwa i akademika żydowskiego.

V.

Walne Zgromadzenie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ protestuje jaknajostre przeciwko stosowanemu na uczelniach polskich „numerus clausus“ wzgl. „numerus nullus“ które są sprzeczne z wolnością nauki, zagwarantowaną przez Konstytucję.

VI.

Żydowska Młodzież Akademicka U. J. w Krakowie przesyła braterskie pozdrowienia dla absolwentów i związków młodzieży Uniw. Hebrajskiego i wyraża nadzieję, że dzięki trudom Związku Świato-

wego Akad. Żydowskich proces przekształcenia Uniw. Hebrajskiego na normalną uczelnię zostanie ukończony w najbliższym czasie dla dobra studjującej młodzieży żyd. w galusie i w Palestynie.

VII.

Z okazji sześćdziesięcioletniego jubileuszu urodzin Chaima Nachmana Bialika, piewcy i wieszczki odrodzenia żydostwa na glebie palestyńskiej, wyraża Walne Zgromadzenie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ ogromną swą radość z powodu święta całego narodu i życzy solenizantowi długich lat owocnej pracy.

VIII.

Żyd. Młodz. Akad. z zadowoleniem wita zatwierdzenie przez Ministerstwo W. R. i O. P. planów rozbudowy Żyd. Domu Akad. w Krakowie i zwraca się do Senatu Akad. U. J. z prośbą o umożliwienie Wydziałowi „Ogniska“ natychmiastowego przystąpienia do wybudowania drugiego domu akademickiego.

IX.

Walne Zgromadzenie Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“, stojąc na stanowisku pełnej demokracji społeczeństwa i niczem nieograniczonych swobód obywatelskich, widzi w rządowym projekcie, ograniczającym rozmiary autonomji uniwersyteckiej, dalszy krok do ścieśnienia wolności obywatelskiej i dlatego protestuje przeciw ograniczeniu autonomji.

Z drugiej jednak strony stwierdza, że dotychczasowa autonomia była nadużywana przez reakcję polską do pogwałcenia praw żyd. młodz. akad. i dlatego stwierdza, że nie daje ona pełnej gwarancji bezpieczeństwa dla żyd. młodzieży akademickiej.

### WŁADZE „OGNISKA“ W KRAKOWIE NA ROK 1932/33.

Prezes: Mgr. Lipschütz Dawid.

Wiceprezesi: Stamberger Wilhelm i Mgr. Wolff Rubin.

Sekretarz: Pinkesfeld Abraham.

Skarbnik: Abeles Mojżesz.

Członkowie Wydziału: Altbach Joachim, Elsnor Lejzer, Gutmacher Jakób, Herzożanka Anna lista nr. 1. Kanfer Juliusz, Posner Hadassa lista nr. 2. Niezamożnej Młodzieży Akademickiej. Rosenberg Ernest, Schlefrig Chaim, Schmalholz Simche, Tanz Henryk (lista nr. 1).

Komisja Kontrolująca: Mgr. Olga Bannet lista nr. 2. Kalman Ebersohn, Mgr. Mojżesz Pomeranz, Mgr. Edward Rossthal, Mgr. Jehuda Rakower (lista nr. 1).

Sąd Koleżeński: Mgr. Berkowicz Henryk, Borg Markus, Mgr. Feldmanówna Fryderyka, Mgr. Izak Kanarek, Mgr. Lieberfreund Marcin, Mgr. Nowomiast Jakób, Mgr. Rottenberg Meir (lista nr. 1).

### ROZWIĄZANIE „ZYCIA“.

Na tablicy ogłoszeń rektorskich Uniwersytetu Jagiellońskiego ukazało się następujące ogłoszenie: „Wyrok. Senat Akademicki U. J. jako władza nadzorcza uchwałą z dnia 13. XII. 1932 rozwiązał „Zycie“. Niezależny Związek Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie. — Stanisław Kutrzeba. Rektor. Kraków. 4. 1. 1933“.

### ZNAMIENNE OGŁOSZENIE.

Na tej samej tablicy czytamy następujące ogłoszenie: „Ogłoszenie konkursu na stypendjum z fundacyj Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Z dochodów fundacji pozostających w zarządzie Senatu Akademickiego, będzie nadane w bieżącym roku szkolnym jedno stypendjum w kwocie 325 zł. O stypendjum to mogą się ubiegać niezamożni studenci U. J. wszystkich wydziałów POLACY, KATOLICY. Podanie o stypendjum zaopatrzone świadectwem niezamożności oraz dowodów odbywanych studjów należy wnieść na ręce Pana Dziekana odnośnego Wydziału w terminie do 31. b. r. Rektor. Kraków. 9. I. 1933. L. 153/33.“

Powyższe ogłoszenie mówi więcej o położeniu akademika żydowskiego w Polsce, aniżeli najdłu-

szy traktat. A żeby ubiegać się o stypendjum z funduszu uniwersyteckich, musi się być nie tylko Polakiem, ale także katolikiem! (Czytajcie, Panowie Polacy Wyznania Mojżeszowego!) Jedno należy podkreślić: tę rozbrajającą szczerą naszą wiarę uniwersyteckich.

#### KU CZCI CH. N. BIALIKA.

W lokalu Twa Żyd. Sluch. Fil. w Lwowie odbyła się staraniem „Iwryj“ uroczystość ku czci Chaima Nachmana Bialika. Na program złożyły się przemówienie o Wieszcu, wygłoszone przez prof. Reimana oraz deklamacje utworów Bialika.

#### RADJO A ŻYCIE AKADEMICKIE.

Radiostacja w Brnie nadaje w każdą sobotę o godz. 15.50 informacje dotyczące życia studenckiego i jego organizacji. Czeski Związek Narodowy zwrócił się do radiostacji w Pradze i Brnie z prośbą o nadawanie podobnych audycji.

# NASZ II. KONKURS ZIMOWY

## 4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie znowu na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego

Stawiamy naszym czytelnikom znowu do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku w Zakopanem. W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika“ na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu lutego 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych doskonałych pensjonatach znajdzie zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło znowu cztery miejsca w następujących pensjonatach:

JEDNO w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha „DWAREK“.  
JEDNO w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny „ELDORADO“.

JEDNO w pensjonacie WP. Lustiga „SWIT“.  
JEDNO w pensjonacie WP. Stilla „STILL“.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym konkursie są następujące:

- 1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“ z wyjątkiem członków redakcji i administracji naszego pisma.
- 2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-tu kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od 14 stycznia do 9 lutego b. r. Kuponów te, które są kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 11 lutego b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ (Konkurs zimowy) Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je w siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.
- 3) Losowanie konkursowe odbędzie się 17-go lutego b. r. o godzinie 12.30 popołudniu w lokalu Wydawnictwa naszego pisma, w obecności notariusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

## Zapiski literacko-naukowe Żydowskie referaty na międzynarodowym kongresie historyków

Warszawa. (ZAT.) Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Kongresu Historyków, który odbył się w tych dniach w Warszawie zatwierdzono 7 następujących referatów, które nadesłane zostały przez sekcję historyczną przy Żydowskim Instytucie Naukowym:

Prof. Sz. Dubnow — Skupienia żydowskie w rozwoju dziejów, dr. J. Brutzkus — Chazarzy na Kijowszczyźnie, A. Szerikower — Początki ruchu socjalistycznego wśród Żydów w Rosji, Polsce i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. aż do r. 1900, dr. J. Schipper — Podstawowe zagadnienia żydowskiej historii gospodarczej, dr. E. Ringelblum — Stosunki społeczne i gospodarcze wśród Żydów polskich w drugiej połowie XVIII. stulecia, dr. R. Mahler — „Teorie o kulturze w dziejach żydowskich“ oraz architekt R. Wischnitzer — Średniowieczne hebrajskie ozdoby rękopisów.

Warto zaznaczyć, że historycy żydowscy poraz pierwszy wezmą udział w Międzynarodowym Kongresie Historyków. (—)

**BOROCHOW PO NIEMIECKU.** Nakładem wiedeńskiego wydawnictwa „Zukunft“ (Der jüdischer Arbeiter) ukazał się wybór pism Bera Borochowa p. t. „Sozialismus und Zionismus, eine Synthese“ (Wiedeń 1932). Przekładu dokonał Mendel Singer. Dotychczas (w swoim czasie) ukazały się w języku niemieckim tylko niektóre prace Borochowa. W ostatniej części niemieckiego wyboru pism Borochowa czytelnik zapoznaje się ze wspomnieniami osobistymi teoretyka sjonizmu socjalistycznego i twórcy Poalej-Sjonu, oraz ze wspomnieniami o Borochowie — Ben Zwi, Kaplańskiego i S. Herra. Pierwszą część książki to prace teoretyczne Borochowa; w drugiej czytamy „Uwagi na marginesie“ o aktualnych wydarzeniach, część trzecia obejmuje prace na temat socjalistycznej pracy praktycznej, a czwarta — historyczne studia Borochowa nad dziejami żydowskiego ruchu robotniczego w Rosji.

**MICKIEWICZ.** Na jednym z niedawnych posiedzeń Komisji Literatury Polskiej przedstawił w Polskiej Akademii Umiejętności Prof. St. Pigoń „Plan rozmów z Adamem Mickiewiczem“ Wydawnictwo wzorowane byłoby na podobnych publikacjach niemieckich. Były to jeden z tomów z

dawna zapowiadanego „Wydania sejmowego“ zbiorowych pism autora „Dziadów“. Tom objąłby zapiski przeszło stu ludzi, którzy na podstawie bezpośrednich stosunków z poetą przekazali treść wyrażonych przez niego poglądów i myśli zasłyszane w potocznych rozmowach. Materiał znaleziono po różnych publikacjach drukowanych (pamiętnikach, listach, artykułach), bądź też w zbiorach rękopiśmiennych (w Muzeum Mickiewiczowskim w Paryżu, w Archiwum Rapperswylskim i in.). Materiał przedstawia się wcale bogato i wypełniłby zgorą 30 arkuszy druku. Tom objąłby redakcję rozmów Mickiewicza w ciągu lat 30-tu (1825—1855). — Sejmowe wydanie Pism Adama Mickiewicza, tak długo już zapowiadane ma się — jak podaje „Gazeta Polska“ — wkrótce ukazać; pierwsze tomy pojawić mają się podobno jeszcze w bieżącym, zimowym sezonie księgarskim.

**NAGRODY PAŃSTWOWE.** Poszczególne przesłania literackie wysyłają delegatów do sądu konkursowego państwowej nagrody literackiej za rok 1932. Sąd uzupełniony przedstawicielami ministerstwa W. R. i O. P. rozpocząć ma wkrótce obrady. Jako kandydata wysuwają ostatnio w Warszawie m. in. autora „Łaki“, B. Leśmiana. Kandydatem opozycji jest przede wszystkim Andrzej Strug. Wysuwane są nadto kandydaty: M. Dąbrowskiej, Zofji Nalkowskiej, Boya-Zeleńskiego i J. Wołoszynowskiego. — Państwowa nagroda muzyczna na rok 1933 przyznana ma być i tym razem 22 lutego 1933 — w rocznicę urodzin Fr. Szopna. Nagroda, wynosząca 5.000 złotych przypaść ma — jak mówi statut — autorowi najwybitniejszego utworu muzycznego „wielkiej formy“, napisanego w ciągu ostatnich pięciu lat. Laureatem nagrody tej w roku ubiegłym był — jak wiadomo — J. Maklakiewicz.

**KONKURS ŚPIEWCÓW I GRY FORTEPIANOWEJ** Wiedeński Komitet Festiwalowy ogłosił warunki Międzynarodowego Konkursu śpiewu i gry fortepianowej — w czasie od 26. maja do 23. czerwca br. Pierwszym warunkiem udziału w konkursie śpiewaków i pianistów (tek) jest nieprzekroczony w dniu 1. czerwca br. — 30 rok życia. (Kandydaci — śpiewacy muszą mieć ukończony 18-ty, pianisci i pianistki 16-ty rok życia. Przewidziany jest dodatkowy konkurs pianistów (tek) młodszych.) Zapowiedziane są egzaminy selekcyjne i eliminacyjne w czasie od 27. maja do 6. czerwca br. Ostatni termin zgłoszeń upływa 15. kwietnia br., możliwe jest jednak wstrzymanie przyjmowania zgłoszeń przed 15. kwietnia br. Uczestnicy składają opłatę w wysokości 40 franków szwajcarskich. Gmina miasta Wiednia wyznaczyła nagrody pie-

niężne i stypendja w łącznej sumie 20.000 szylingów, nadto plakiety honorowe i dyplomy. Wyjąsnień udziela Wiener Festaussschuss, Wien VII, Messepalast. Przewodniczącym jury jest Klemens Krauss. Z Polski do sądu w dziale śpiewu desygnowano G. Fitelberga, T. Lierhammera i K. Szymonowskiego, w dziale gry fortepianowej: I. Friedmanna, W. Lewandowską, St. Niewiadomskiego, E. Steurmanna i A. Wieniawskiego.

**WAGNER.** Wiedeńskie czasopismo „Anbruch“ (Universal-Edition, Wiedeń) wydało specjalny numer, poświęcony Ryszardowi Wagnerowi. Zeszyt zawiera opinie wybitnych przedstawicieli literatury i sztuki — o twórczości Wagnera.

**POE W ŚWIELE PSYCHOANALIZY.** Nakładem paryskiego wydawnictwa Denoel & Steede ukazała się (w cyklu Bibliothèque Psychoanalytique) dwutomowa monografia Marii Bonaparte pt. „Edgar Poe. Etude Psychoanalytique“.

**„SKROMNOŚĆ“ GOSPODARZA DOMU.** Pisma paryskie donoszą o dość ciekawym proteście gospodarza domu przy Quai Malaquais 19, gdzie urodził się Anatol France. Kiedy postanowiono wmurować w dom ten płytę pamiątkową ku czci pisarza, właściciel domu sprzeciwił się, mówiąc, że nie chce zwracać uwagi na swój dom. Inna sprawa, że właśnie skutkiem odmowy właściciela dom stał się w Paryżu „głośny“. Wobec protestu właściciela domu postanowiono wmurować tablicę w jednym z domów sąsiednich, w którym przez dłuższy czas mieszkał Anatol France.

**SPOSTRZEŻENIA A. MAUROIS'A.** Nakładem paryskiego wydawnictwa Grasset ukazała się niedawno nowa książka Maurois, zatytułowana „Moje rozmyślenia“. (Mes Songes que voici). Tom zawiera drobne szkice, uwagi i zapiski z podróży po Ameryce, Anglii i Egipcie.

**KSIĄZKA O CYRKU.** W moskiewskim wydawnictwie „Academia“ ukazała się obszerna książka E. Kusnecowa pt. „Cirk“ (Str. 448; 85 ilustracji). Autor zajmuje się genezą, rozwojem i perspektywami cyrku. Książka zaopatrzona jest w bibliografię literatury o cyrku i w słownik gwary cyrkowej.

**DUCHOWY PROFIL ROSJI** naszkicował stara się Otto Hoetzsch w styczniowym zeszycie czasopisma „Ost Europa“.

**„KORDJAN I CHAM“.** Najbliższą premierą teatru Jaracza i L. Schillera „Ateneum“ w Warszawie ma być przeróbka powieści Leona Kruczkowskiego pt. „Kordjan i Cham“.

**EMIL ZEGADŁOWICZ** ogłosił nakładem F. Hoesicka w Warszawie nowy zbiór poezji pt. „Podśluchy“. (—) (E.)

**KRONIKA****STYCZEN****19**Wschód  
słońca  
7 m. 14**CZWARTEK**

21 Tewet 5693

Zachód  
słońca  
15 m. 56**Do komitetów lokalnych  
Ezry Chalucowej**

K. C. Ezry Chalucowej zwraca się tą drogą do Komitetów Lokalnych Ezry Chal. zach. Małopolski i Śląska, by niezwłocznie przekazały wszelkie sumy zebrane na rzecz Ezry Chal. Centrali Ezry w Krakowie na konto PKO. Nr. 412442, gdyż z powodu braku odpowiednich funduszy na aliję nie można przystąpić do rozdziału subwencji dla wyjeżdżających chal. do Erec.

Nie możemy również uchwalić wysokości subwencji dla poszczególnych chaluców, gdyż z powodu przetrzymywania przez niektóre Komitety Lokalne Ezry Chal. nie wiemy dotychczas, jak emi dysponujemy funduszami na bieżącą arję.

Wobec powyższego prosimy jeszcze raz pieniądze przelać nam natychmiast. Komitety, które nie osiągnęły swych kontyngentów winny bezwarunkowo postarać się o uzyskanie powyższych w przeciwnym razie nie będziemy mieli pokrycia dla wszystkich certyfikatów.

**Z. K. P. zakłada kuchnię  
dla bezrobotnych**

Mimo, że obywatelstwo żydowskie nadal zbyt słabo reaguje na apele Żydowskiego Komitetu Pomocy, wykazując minimalną tylko ofiarnością na rzecz rodzin, pozbawionych zarobku i pracy — Żydowski Komitet Pomocy, licząc na to, że przedzie ofiarności społeczeństwa żydowskiego rozbudzi się, przystępuje obecnie do stworzenia dwóch kuchni dla bezrobotnych.

Onegdaj odbyło się w kahalie posiedzenie egzekutywy ŻKP pod przewodnictwem p. radcy Maksymiliana Neumanna. Po referatach pp. Neumanna, Bachnera uchwalono otworzyć już w najbliższych dniach dwie kuchnie dla bezrobotnych, a mianowicie przy restauracji Korngolda, ul. Młodowa 22 i przy restauracji Gertiera (dawniej Kellera) ul. Krakowska 23. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna Żydowski Komitet Pomocy w tym związku rejestrację bezrobotnych samotnych (bez rodzin). Planowane jest wydawanie codziennie narazie 300 obiadów w obu kuchniach.

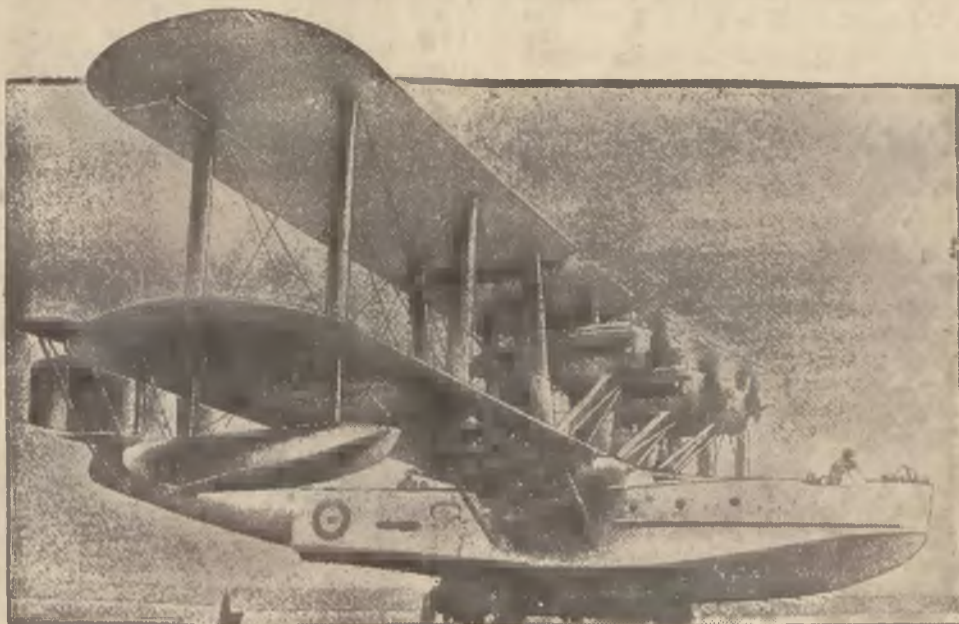
Prócz dalszych deklaracji obywatelskich, spodziewa się Żydowski Komitet Pomocy znacznych subsydjów po odezwie Rabinatu krakowskiego, który wezwał ludność żydowską naszego miasta do wspierania Ż.K.P., a w szczególności do ofiarowania datków w dniu postu 26 bm., i do składania wkładu zamiast postu. Z tej okazji wpłyną niewątpliwie na rzecz Żydowskiego Komitetu Pomocy bardzo liczne datki, które umożliwią utrzymanie obu kuchni dla bezrobotnych samotnych.

Z przebiegu ostatniego posiedzenia egzekutywy Ż.K.P. należy jeszcze wspomnieć o referacie dyr. Lillienthala, kierownika sekcji dożywiania dzieci, z którego to referatu wynika, iż dzieci dożywiane przez Ż.K.P. otrzymują obecnie obiady sześć razy w tygodniu, a nie pięć razy, jak dotychczas.

Uchwalono również z inicjatywy p. dr. Teigmana nowej powołać do życia komitet pań, któryby się w szczególności zajmował dozorem i dyżurami w obu kuchniach dla bezrobotnych.

**„Gemilath Chasudim“ w Krakowie**

Krakowski Oddział Gemilath Chasudim załatwia wszystkie sprawy, odnoszące się tylko do samego Krakowa. Natomiast sprawy, dotyczące działalności kas bezprocentowych Gemilath Chasudim innych miast Małopolski Zachodniej załatwia obecnie Centrala warszawska (Królewska 16), a nie, jak poprzednio oddział krakowski, który da w niej był Centralą Gemilath Chasudim dla Małopolski Zachodniej.

**Katastrofa hydroplanu angielskiego**

Hydroplan angielski, który widzimy na zdjęciu, zderzył się koło Plymouth z motorówką. Hydroplan został poważnie uszkodzony. Jedna osoba z załogi została zabita, kilka zaś rannych.

**Droga sztuki żydowskiej  
wśród narodów świata**

Staraniem org. WIZO p. Dr. Henryka Stille-rowsa wygłosi dziś, w czwartek, o g. 7 wiecz. w lokalu WIZO (Floriańska 28, I. p.) odczyt na powyższy interesujący temat. Goście mile widziani.

**Tymczasowy zarząd kahału  
podgórskiego  
za utrzymaniem odrębności gminy**

Jak już donieśliśmy, nastąpiło onegdaj oddanie agend kahału podgórskiego w ręce mianowanego Tymczasowego Zarządu z p. drem Rafałem Landauem na czele. Oddania agend w ręce p. dra Landaua dokonał wiceprezydent m. Krakowa p. Witold Ostrowski. W skład rady przybocznej komisarza rządowego wchodzi obywatele podgórcy. Ciekawą jest rzeczą, że gdy sam sens nominacji komisarycznego zarządu z prezesem zarządu kahału krakowskiego p. drem Rafałem Landauem na czele przemawia za intencją oficjalną w kierunku unifikacji kahału podgórskiego z kahałem krakowskim wszyscy członkowie nowomianowanej rady przybocznej stoją na stanowisku utrzymania w dalszym ciągu odrębności gminy żydowskiej w Podgórzu. W tym też duchu zredagowany memoriał przedłożyli członkowie rady przybocznej p. wiceprezydentowi Ostrowskiemu. W memoriale tym, podpisanym przez wszystkich członków rady przybocznej (z wyjątkiem nieobecnego p. Banneta), członkowie rady przybocznej wypowiadają się w stanowczy sposób przeciwko zlikwidowaniu odrębnej gminy żydowskiej w Podgórzu twierdząc, iż likwidacja ta przyniosłaby niepowetowane szkody ludności żydowskiej Podgórza.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu p. dr. Landau memoriału tego oczywiście nie podpisał.

**Zgłoszenie podwyżek czynszu  
dla wymiaru podatku od nieruchomości  
na r. 1933**

Celem wymiaru państwowego podatku od nieruchomości na r. 1933 Magistrat wzywa w myśl art. 2 rozp. Prez. Rzp. z dnia 12 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 292 wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w Krakowie, aby w wypadkach, gdy komorne zostało już lub zostanie lokatorowi podwyższone albo gdy pobierane względnie umówione komorne jest wyższe od komornego znanego i opodatkowanego, zgłosili w Magistracie Wydział II pl. WW. Świętych 1. 6, II. p. drzwi Nr. 10 podwyższenie komornego względnie różnicę komornego natychmiast względnie w ciągu dni 30 po zaszłej zmianie komornego.

Winni niezgłoszenia tego zawiadomienia, ja to też podania w niem świadomie nieprawdziwych danych ulegną — niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej — karze pieniężnej w wysokości od dwukrotnej do dziesięciokro-

**„Zółty Jack“**

„Jack“, angielski okręt handlowy, pławiał się w słońcu, prud ostro tałe i witał radosnym powiewem bander mijające statki.

Nagle wszczął się tumult i bieżanina. Po godzinie już 8 marynarzy leżało w gorączce i dla wszystkich sytuacja stawała się jasna w swej ponurej grozie.

— Przynieśli chorobę na statek od „Zółtych“.

Marynarze pobledli. Wiedzieli, co to znaczy.

I od tej pory tułał się „Jack“ z wywieszoną czarną flagą, która świadczyła, iż należy okręt ten omijać.

Ta gromada chorych ludzi została od razu odcięta od świata i od jego pomocy. Któregoś dnia kapitan wpadł na myśl, żeby do korytarza przy kajutach chorych sprowadzić z kabiny radiotelegrafisty, głośnik radiowy.

I oto po tylu tygodniach choroby i nędzy wygnańca rozległ się na statku głos życia, głos ze świata, który im mówił o nadziei powrotu.

A jakież było ich zdumienie, prawie niepojęte, kiedy zdolali pochwycić komunikat kierownictwa marynarki angielskiej, który nawoływał, aby okręślił dokładnie kierunek, w jakim się znajdują, gdyż załoga sanitarna spieszy im z pomocą.

Skazani na łaskę i niełaskę oceanu, jego rozszalałych humorów i wybryków marynarze spojeli na głośniku radiowym, wzrokiem pełnym ufności.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Rynek podgórski 9.

— **OTWARCIE NOWEGO LOKALU ORG. „MIZRACHI“ W KRAKOWIE.** Komitet lokalny org. „Mizrachi“ w Krakowie komunikuje, iż w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się otwarcie nowego lokalu org. „Mizrachi“ przy ul. Sebastjana 33, połączone z referatem rabina Dawida Awigdora z Andrychowa.

— **WIELKA WARSZAWSKA REWJA MODY,** odbędzie się w salach Starego Teatru we wtorek 24 bm. o 8 w. Modeli karnawałowych i wiosennych dostarczą pierwszorzędną firmę warszawską. Muzyka i niezrównane konferencjerki: Well i Balcerkiewiczkówna przyczynią się do uświetnienia wieczoru.

— **KURSY RZEMIEŚLNICZE.** Dyrekcja Muzeum Przem. i Instytutu Rzem. Przem. zawiadamia, że nauka na kursach krawieckich — kroju męskiego i damskiego rozpocznie się dnia 19 bm. o godz. 6-ej pop. w gmachu Muzeum, ul. Smoleńsk 9, II p. Zgłoszenia na kursy: trykotarstwa ręcznego, maszynowego, obsługi kotłów parowych, złotniczy, galanterji skórnicy i intrologatorski przyjmują się do dnia 26 bm. Informacje i zgłoszenia w Dyrekcji Muzeum i Instytutu.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM  
A. NUSSBAUM DIETLA 45****PESIA ROTHKOPF MOJŻESZ HOLLAENDER**

Brzesko

Gorlice

zaręczeni w styczniu 1933.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

tnej sumy uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczerpienie podatku.

— **UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI DLA** ZFN. przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks“ przy ul. Basztowej 1. 15 (wejście od Rynku Kleparskiego). Telefony: 102-73 i 133-18.

## GIELDA

### GIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 1. 1933. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem prawie zupełnego braku zapotrzebowania. Ruch ospały. Uspokobienie bez ochoty. Poszukiwano jedynie 4-proc. Premjową Pożyczkę inwestycyjną po kursie 102.50 słabiej bez obrotów. Reszta w zastoju. Do notowania papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdzu objaw podobny.

Waluty i dewizy oficjalnie bez trasakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara efektywnego lekko słabszy. Zainteresowanie materiału silniejsze przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.92 i pół, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orientacyjne: Funt szterling 29.90—30.05. Frank szwajcarski 171.85—172.55. Marka niemiecka 211—212.50.

### GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 1. PAT. Akcje: Bank Polski 80.50. Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 15.40. Pożyczki: 3-proc. Ludowlana 41 i trzy czw., 41.65, 41.75, 4-proc. pożycz. inwestycyjna 102 i pół, 102 i jedna czw., 102 i pół, 5-proc. konwersyjna 42, 5-proc. kolejowa 37 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 57 i jedna czw., 57 i pół drobne, 4-proc. dolarowa 58 i jedna czw., 58 i trzy czw., 58, 7-proc. stabilizacyjna 55.83, 55.75, 55.25, 56.25, 56 drobne. Listy zast. BGZ. bez zmiany. Dewizy: Belgja 123.70, 124.01, 123.39, Gdańsk 173.35, 173.78, 172.90, Londyn (29.88, 29.89), 30.03, 29.74, Nowy Jork 8.924, 8.944, 8.904, teleg. 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 34.86, 34.95, 34.77, Praga 26.43, 26.3, 26.37, Szwajcaria 171.92, 171.95, 172.36, 171.50, Berlin pryw. 212.12.

### GIELDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 1. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 14.30, owies 30 ton 13 i pół spokojne. Ceny orientacyjne: żyto 14—14.20 słabe, pszenica 24 i jedna czw. do 25 i jedna czw. mocnie, jęczmień 64—66 kg. 12 i pół do 13, 68 kg. 13—13 i pół spokojne, brzoźniaki 14 i trzy czw. do 16 i trzy czw. spokojne, mąka żytnia 66-proc. 22 i jedna czw. do 23 i jedna czw. stałe, pszenka 65-proc. 38 i jedna czw. do 40 i pół stałe. Ogólne usposobienie stałe.

### GIELDA WIEDENSKA

Wiedeń, 18. 1. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 12.295, Londyn 23.70—23.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.67—27.83, Praga 20.99—21.11, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.55—137.35, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.63—23.77, Francuskie 27.55—27.75, Włoskie 36.13 i pół do 36.41 i pół, Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 348—352, Szwajcarskie 136.06—137.25, Czechosłowackie 20.96 i pół do 21.12 i pół.

### GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 1. PAT. Paryż 20.27 i trzy czw., Londyn 17.37, Nowy Jork 5.19 i jedna czw., Belgja 71.96, Włochy 26.55 i pół, Berlin 121.50, Wiedeń 23.07, noty 60/60, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Bukareszt 3.08 i pół.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 17. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 61.50 (zwyżka o dol. 0.25). Stabilizacyjna 55.625—55.25 (utrzymana). Dolarowa 56 (utrzymana). Warszawska 40—40.50 (utrzymana). Śląska 42 (spadek o dol. 1). Tendencja na ogół utrzymana z odzieniem słabszym.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 82 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1610 (utrzymana).

### FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.35 9/16 (bez zmiany).

### GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 18. 1. Cynk dost. natychm. 145/8, termin 14 13/16, cyna natychm. 146 1/4, termin 146 5/8—146 3/4, Straits 151 3/4, Banka 152 1/4, ołów natychm. 103/8, termin 107/8, miedź natychm. 28 1/4—28 3/8, termin 28 9/16—28 5/8, Elektrolit 33—31/2.

## Obrazek z życia codziennego...



Tłumy bezrobotnych czekają przed jednym z zakładów opiekuńczych w Nowym Jorku, gdzie otrzymują w porze obiadowej bezpłatny posiłek.

## Plan sanacyjny Cherona

Paryż, 18. 1. (B) Wniesiony do Izby plan uzdrowienia finansów państwa przewiduje: 1) oszczędności w wysokości 5.326 milionów i 2) zwiększenie dochodów podatkowych o 5.473 milionów franków. M. in. oszczędnościarni plan przewiduje skreślenie pensji dla wdów po poległych, które ponownie wyszły zamąż, oraz podwyższenie wieku uprawniającego do pensji dla dawnych żołnierzy frontowych o 5 lat.

Jako tymczasowe zarządzenie na rok 1933

obniżone zostaną pensje urzędnicze wynoszące ponad 12 tysięcy franków rocznie o 2 do 10 procent. Oszczędności w budżecie na obronę krajową wynoszą ogółem 638 milionów franków. W roku 1933 zobowiązani będą podatnicy do opłacania podatków o 5 procent wyższych od dotychczasowych stawek.

W uzasadnieniu planu swego minister skarbu Cherona wskazuje że główną przyczyną deficytu budżetowego nie jest kryzys, lecz popełnione błędy.

## Wielkie niezadowolone we Francji

Paryż, 18. 1. (B) Plan uzdrowienia finansów państwa ministra skarbu Cherona przyjęty został niezadowolone prawie przez wszystkie partje. Partje prawicy i środka niezadowolone są z nowych ciężarów podatkowych, lewica zaś z powodu obniżki uposażeń urzędniczych, oraz z powodu różnych postanowień niesocjalnych. Uchwał jednak żadna partja nie powzięła, chcąc najpierw zaczekać na wynik obrad ko-

munistki finansowej.

Dawni uczestnicy wojny urządzili wczoraj dwa wielkie zgromadzenia, na których wypowiedziano się przeciw planowi Cherona. Po zgromadzeniach uformował się wielki pochód z zamiarem demonstrowania przed parlamentem. Demonstranci zostali jednak przez policję rozprędzeni.

## Tłum Japończyków demoluje biura znanej firmy amerykańskiej

Londyn, 18. 1. (L) Z Tokio donoszą: W porze obiadowej, gdy personel filji amerykańskiej firmy maszyn do szycia Singera opuścił biura, wtargnął do wnętrza gmachu tłum, liczący ponad 200 osób i zdemolował całe urządzenie. Nie oszczędzono nawet aktów i wyka-

zów, które podarto na strzępy. Zaalarmowana policja nie zdążyła już przeszkodzić zniszczeniu, zdołała jedynie aresztować około 100 osób. Sądzą, że chodzi o akt na tle nienawiści wobec Ameryki podsycanej od pewnego czasu przez prasę japońską.

## Flaga cesarza na gniechu Sejmu pruskiego!

Berlin, 18. 1. (Sch) Z okazji 62 rocznicy utworzenia Rzeszy na polecenie prezydenta sejmu pruskiego Kerrla wywieszono na gmachu sejmu dawną flagę cesarską, czarno-biało-czerwoną. Z powodu wywieszenia tej flagi doszło na posiedzeniu sejmu do ostrego starcia, ponieważ socjaliści domagali się jej usunięcia. Żądanie socjalistów zostało odrzucone.

## Samobójstwo wykładowego w Niemczech

Berlin, 18. 1. (Sch) W dzielnicy Spandau popełnił ubiegłej nocy samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym prof. dr. Schulte,

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 18. 1. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek 19 bm. Wyzyna ma łopolska, Śląsk. Podhale Tatry i Małopolska wschodnia: Pochmurno. miejscami opady śnieżne. Nocą umiarkowany, w ciągu dnia lekki mróz. Umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

jeden z pionierów psychotechniki. Schulte był od r. 1926 wydawcą czasopisma „Psychologie u. Medizin” oraz autorem wielu prac naukowych. Przyczyną samobójstwa miały być trudności finansowe.

# W krzywdzie żydowskiej — najwyższy interes państwa!

## Godna odprawa hasłom bojkotowym pos. Arciszewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. I. (Sin) Natychmiast po ukończeniu posiedzenia Sejmu odbyło się posiedzenie komisji budżetowej. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad budżetem min. spraw wojskowych. Pierwszy zabrał głos poseł Gruszczyński (Ch. D.), który mówi, że w budżecie wojskowym możnaby znaleźć pewne pozycje, które możnaby zredukować bez naruszenia obrony narodowej.

Następnie przemawia poseł dr Rosmarin (Koło Żyd.), który oświadcza: Endecja znowu dosiada konika antysemityzmu. Zdawałoby się, że jedynym środkiem na poprawę stosunków w Polsce i usunięcia kryzysu jest pozbycie się Żydów. Słusznie ktoś kiedyś powiedział, że antysemityzm jest to socjalizm głupiego człowieka. P. pulk. Arciszewski stara się wmówić w członków komisji, że wojsko nie gospodaruje, gdy kupuje towar u taniego dostawcy. Zdaje się on nie wiedzieć, że w intendancji wojskowej nastąpiły takie zmiany na lepsze, że przy zakupie towarów postępuje się nadzwyczaj skrupulatnie i tylko uczciwy człowiek dostarczający najlepszego towaru utrzymuje się przy dostawach. P. Arciszewski zalecił samowystarczalność swoistą, wbrew opinijom wszystkich partij także tego stronnictwa. Autarkcja jest właśnie źródłem kryzysu. Francja, Ameryka dążą do samowystarczalności państwa, a tylko Hitler ma podobne tendencje jak te, które propaguje p. Arciszewski. Ale niemiecka polityka państwowa odrzuciła pomysły Hitlera. P. Arciszewski chce, ażeby wojsko polskie dawało zarobki tylko Polakom i ażeby to podkreślić, rzuca jeszcze jedno oszczerstwo a mianowicie denuncjacje. Ma on odwagę grozić ewentualną okupacją pewnej połaci Polski i wywodzi, że Żydzi byłiby wówczas dostawcami wrogów.

P. Arciszewski: Nie groziłem.

P. Rosmarin: Na terenie działań wojennych nie ma mowy o dostawach. Tam są rekwizycje i kontrybucje. Cedował nam łaskawie 11 procent dostaw wojskowych. Czy p. Arciszewski chce także ograniczyć podatki płacone

przez Żydów do tej normy? Ale od demagoga nikt nie może wymagać konsekwencji. Żydzi usunięci od urzędów, fabryk i przedsiębiorstw państwowych, ponoszący gros ciężarów rządowych są najhardziej dotknięci klęską kryzysu. Nie wystarcza p. Arciszewskiemu ta nędza, chce on ją jeszcze bardziej powiększyć. Ale taki obszar nędzy w państwie nie może być izolowany i musi zaszkodzić także stosunkom gospodarczym całego kraju. Nie może być bowiem mowy o wystarczalności nędzy tylko w obrębie ludności żydowskiej.

Ten obręb rozszerza się na państwo, o które się tak troszczy p. Arciszewski. Ale u niego nienawiść i interes partyjny tak zaciemniły prawdę i fakty, że w krzywdzie żydowskiej widzi jakiś najwyższy interes państwa. Uczciwe nasze kupiectwo i rzemiosło przetrwało już niejednokrotnie ciężkie czasy, przetrwało już niejedne warunki i przetrwa też p. Arciszewskiego i jego metody. Obiektywnej opinii M. S. Wojsk. pozostawiamy ocenę, czy dostawcy żydowscy nie spełniają pod tym względem nałożonych na nich zadań.

Poseł Pużak (P. P. S.) porusza sprawę skrócenia służby wojskowej. Poseł Wagner (B. B.) oświadcza: Przypuszczałem, że przynajmniej przy tym budżecie przedstawiciele Klubu Narodowego zsiada z ulubionego konika antysemityzmu mając ważniejsze sprawy, ale zawiodłem się w swych nadziejach.

Przemawia jeszcze poseł Arciszewski, który zarzucił p. Rosmarinowi, że w przemówieniu swem insynuował, iż inni dostawcy prócz żydowskich szliby na drodze korupcji. Byłoby to raczej zarzucenie korupcji wojsku. Kwestją żydowską zajmuje się od czasu wyjścia z wojska, a zajmuje się nią poważnie i dopiero po poważnym zastanowieniu się doszedłem do tego wniosku, iż wszystko co powiedziałem jest wynikiem mego szczerego przekonania o niebezpieczeństwie żydowskim.

Na tem posiedzenie zostało odroczone. Na jutrzejszym posiedzeniu nastąpi pokaz różnych gatunków nowoczesnej broni.

## Nowy krok francuski w sprawie Austrii

### Neutralność gwarantowana przez Ligę Narodów

Londyn, 18. I. (L) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu“ donosi, że rząd francuski przygotowuje nowy krok dyplomatyczny, zmierzający do uregulowania międzynarodowego stanowiska Austrii, aby raz na zawsze zapobiec wszelkim próbom „Anschlusu“ politycznego lub gospodarczego z Niemcami.

Wedle tego projekt francuski ma się opierać na zasadzie trwałej neutralności Austrii na wzór Szwajcarii. Neutralność Austrii miałaby być uznana i gwarantowana przez Ligę Narodów. W sprawie tej miał już rząd francuski uczynić odpowiednie kroki dyplomatyczne w kilku stolicach państw europejskich.

## W TRZECH WIERSZACH

— We wtorek odbył się na Zamku warszawskim doroczny obiad, wydany przez Prezydenta Rzplitej dla szefów misyj dyplomatycznych w Polsce.

— P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj p. premiera, który poinformował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

— Od 15 lutego ma nastąpić redukcja urzędów notarialnych, zwłaszcza na kresach wschodnich.

— Sprawa „Tasemki“ w warszawskim sądzie apelacyjnym została odroczone z powodu choroby „bohatera“ procesu.

— Senacka komisja oświatowa zaprosiła rektora U. J. Kutrzebę na posiedzenie, poświęcone ustawie w szkołach akademickich.

— W pałacu ks. Radziwiłła w Nieświeżu odbyło się przyjęcie na cześć b. wychowanków korpusu paziów. Orkiestra grała „Boże cara chrłani“.

— W Budapeszcie zmarł jeden z najwybitniejszych węgierskich przemysłowców, jeden z założycieli izby handl. polsko-węg. Alfred Mauthner.

— W Barcelonie dołożono 18 bomb, które eksplozowały. Szkody bardzo znaczne, ofiar w ludziach nie było.

— Dunikowski zgłosił apelację od wyroku skazującego go na dwa lata więzienia.

— W Izbie reprezentantów wpłynął wniosek o postawienie Hoovera w stan oskarżenia za stanowisko jego w sprawie długów wojennych.

— Miasto filmowe Hollywood jest pod wrażeniem tajemniczego zamordowania 3 osób. Zbrodnia ma być dziełem bandy przemytników.

— Hitler odbył dłuższą konferencję z Hugenbergiem. Przebieg narady urzymamy jest w ścisłej tajemnicy.

— Samolot francuski „Arc-en-ciel“ wylądował w Rio de Janeiro. Na lotnisku witały zwycięsów oceanu tłumy publiczności.

## TEATRY I KINA W BIELSKU

TEATR POLSKI W BIELSKU. Dziś, o godz. 19.30 „Wesele“, dramat Stanisława Wyspiańskiego (Gościnny występ zespołu artystów krakowskich pod kierownictwem dyr. Piłarskiego).

CO GRAJA W KINACH: Apollo: Śpiew, całus, dziewczyna (Gustaw Fröhlich, Fritz Grünbaum). Miejskie Białe: Wiktorja i jej huzar (Iwan Petrowicz). Miejskie Bielsko: Miłość tenora (Richard Tauber).

## Pod znakiem manifestacji odwetowych

Lipsk, 18. I. PAT. Całe Niemcy środkowe stały dzisiaj pod wrażeniem wielkich demonstracji monarchistyczno-odwetowych, jakie z racji 62-jej rocznicy i proklamowania Rzeszy zorganizował Stahlhelm we wszystkich większych miastach Saksonji, Turyngji i Anhaltu. Ofiarą napaści szowinistów niemieckich były — jak zwykle — Francja i Polska.

## Bandyta Knapik zawisnął na szubienicy

Sosnowiec, 18. I. (K) Wczoraj wieczorem nadeszła z kancelarii Prezydenta Rzplitej odpowiedź, iż P. Prezydent z prawa łaski w sprawie skazanego na śmierć Knapika nie skorzysta, wobec czego poczyniono wszelkie przygotowania do egzekucji. Na dziedzińcu więziennym w Będzinie ustawiono szubienicę. Dziwnym zbiegiem okoliczności, szubienicę wykonaną została rękoma brata jednego z ofiar delikwenta. Knapik, po odwiezieniu go po wyroku do więzienia zamówił sobie kolację, poczem zasnął kamienym snem.

O godzinie 5 rano obudził się i zapytał, czy już przyjechał. W tym czasie przyszedł ksiądz, który wyspowiadał skazańca. Knapik powtarzał przez cały czas modlitwę za księdzem. O godzinie 7.03 rano przyszedł prokurator, który odczytał wyrok i zarazem oznajmił odrzucenie próby o ulaskawienie przez P. Prezydenta. „Dobrze zrobił“ — odpowiada na to z flegmą Knapik.

Knapik do ostatniej chwili nie stracił spokoju i obojętności, nawet stojąc na szubienicy.

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

### Delegacja rzemiosła krakowskiego u p. Wojewody

W środę w południe zjawiała się u wojewody krakowskiego delegacja cechów krakowskich, złożona z 50 osób, reprezentująca wszystkie galezie rzemiosła.

Delegacja przedstawiła wojewodzie memoriał, w którym wyluszczo do obecne rozporządzenie położenie rzemiosła, zrównowanego podatkami i opłatami socjalnymi.

Delegację przyjął p. wicewoj. Bilek i przyrzekł rozpatrzenie przedłożonych postulatów, w szczególności ciężarów podatkowych, w sprawie których obiecał porozumieć się z Izłą Skabową, oraz opłat do kasy chorych, która, jak żalono się, ściga bezwzględnie egzekucjami wszystkich płatników.

### SZCZYRKOWSKA PONOWNIE SKAZANA

Unżędniczka miejska Szczyrkowska stawała wczoraj przed sądem apelacyjnym, oskarżona — jak wiadomo — o defraudację około 30.000 złotych. W późnych godzinach wieczornych Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, tj. karę dwu lat więzienia.

—o—

— KRADLI WĘGIEL. Policja aresztowała Pawła kowskiego Stanisława (lat 20), zam. w Woli Duchackiej, monter, bez zajęcia, za kradzież węgla na stacji kolejowej Kraków—Płaszów i czynną napaść na posterunkowego P.P. w służbie. — Głowa ckiego Juliana (lat 18), bez zajęcia, zam. Masarska 1, Stanka Mieczysława, lat 19, zam. Legionów 4, za kradzież węgla na stacji kolejowej Kraków—Wisła.

### — CZY JEST MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA?

Zaleska Janina, zam. przy ulicy Słonecznej 10, zgłosiła, że przyszedł do jej mieszkania jakiś osobnik z zapytaniem, czy jest mieszkanie do wynajęcia i korzystając z chwilowej nieuwagi skradł leżący na stole zegarek złoty, wartości 100 zł.

— DUŻA KRADZIEŻ. Dr. Tischlowitz Józef, zam. przy ul. Długiej 32 zgłosił policji że skradziono mu z mieszkania biżuterje, srebro stołowe, browning kal. 6.35 ogólnej wartości około 3.000 złotych. Do chodzenia celem ustalenia sprawców w toku.

— ZABRAŁ OWIES, KONIA I SANKI. Szumleń Jan, rolnik, zam. w Minodze, powiat Ołkusz, zgłosił na policji, że na Placu Kleparskim kupił od niego jakiś osobnik owies, który polecił mu zawieźć na ulicę Wielopole 12, gdzie w czasie składania worków z owsem na podwórzu domu skradł mu konia z sankami, wartości 265 zł. i odjechał w kierunku Grzegórzek.

—o—

— ZMARLI W KRAKOWIE. Markus Dawid Holländer, l. 87 (z Suchei), Rozalja Nussbaum l. 60.

**SIĘGA ADRESOWA POLSKI**  
**W. M. GDAŃSKA**  
 wraz z mapą Rzeczypospolitej Polskiej  
 Pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze ostatniego wydania z roku 1930 sprzedajemy po cenie  
**ZI 30.—**  
 Wysyłka po uprzednim wpłaceniu na konto PKO. nr. 1776 lub za zaliczeniem przy cenie ZI 32.—  
**Tow. Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o.o.**  
**J. r. Rudolf Mosse**  
 Wydawnictwo Księgi Adresowej Polski  
 Warszawa, Marszałkowska 124

**Dwie lekcje kanapek i sałatek**  
 odbędą się w pierwszych dniach lutego w szkole zawodowej „Ognisko Pracy”. Zgłoszenia w kancelarii szkoły ul. Stolarska 15 I p. codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158—21.  
 Opłata za obie lekcje wraz z prowiantem zł. 5.50—

**6-cio tygodniowy kurs gotowania i ekonomiczn. prowadzenia domu**  
 dla Pań i młodych Panien rozpocznie się dnia 1. lutego. Cena za kurs wraz z prowiantem wynosi zł. 35.— Wpisy i informacje w kancelarii szkoły zawodowej „Ognisko Pracy” ul. Stolarska 15, I p. codziennie z wyjątkiem sobót od godziny 11—1. Tel. 158—21.

**Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu w Polsce — Centrala**  
**Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45**  
 Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatoriów, domów prywatnych i na wyjazd.  
 Również wyszkolone masażystki i masażystów Honorarium przystępne; dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.  
 Biuro czynne stale dzień i noc.

**WOLNE POSADY**  
**UCZEŃ** z ukończoną V. klasą gimn., z dobrego domu, zostanie przyjęty do praktyki drukarskiej. Oferty do Biura Statteera Rynek 8, pod „Zamieszkały w Krakowie”. 1937kr

**LOKALE**  
**SKLEP** frontowy oraz lokal w podwórku na sklep, magazyn lub warsztat: Rynek podgórski L. 12, do wynajęcia. — Wiadomość u gospodarza. 1936kr

**LOKAL** frontowy z wystawą oraz z urządzeniem przy ulicy Krakowskiej do odstąpienia. — Wiadomość z grzeszczą. przez telefon 133-35. 921g

**POSZUKUJE** lokalu fabrycznego na pralnie. — Zgłoszenia pod „Płonie” do Adm. „N. Dziennika”. 919g

**4 LUB 3 POKOJE**, śródmieście, nadbudówka, — pełny komfort. — oraz sklep, zaraz do wynajęcia: Poselska 17 1920kr

**Do wynajęcia** 3 pokoje z kuchnią, z pełnym komfortem: Starowiślna L. 52 Wiadomość u dózorew. 1873kr

**ZARAZ** do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez, dla pań lub panów: ul. Dietłowska 111, I. piętro m. 669g

**RÓŻNE**  
**„BIBLOS”** Wypożyczalnia książek. Farnelicka 9 — parter, oficyna, posiada stale bieżące nowości biblioteczne, polskie, niemieckie, francuskie. Nowy zarząd, najniższy abonam. 120kr

**GLUCHOTA**, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Zadanie bezpłatne, poruczającej broszury: „Eufonia”, Katowice, Mickiewicza 22. 920g

**SMACZNE** obiady po żółonej cenie wydaje się. ul. Dietłowska 111, m. 7. 4321x

**KOWANIEC**. Znany pejsjonat Weintrauba, w/w „Jedrola” 83, otwarty. — Poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach najniższych. 632x

**NAŁKA I WYCHOWANIE**

**AKADEMICZKA** poszukuje lekcji za pieniądze, mieszkanie lub wikt. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Sumien na polonistka”. 918g

**STUD. III. R.** filozofii rutynowana siła, poszukuje lekcji — z zakresu szkół średnich niższych i wyższych, do wszystkich przedmiotów, za biady lub skromne wynagrodzenie. Daje zupełną gwarancję. Zgłoszenia pod „Rutynowana F” do Adm. „N. Dziennika” 904g

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.  
 John Stuart Mill.

**Jedyną wypożyczalnią** w Krakowie, która zapatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

**BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA**  
**GIZELI KANFEROWEJ**

**KRAKOW SEBASTJANA L. 23**

**POŁROČNY (5-CIO MIESIĘCZNY) KURS KSIĘGOWOŚCI** prawidłowej i uproszczonej przy konc. przez Min. W. R. i O. P.  
**Kursach handlowych LEONA FEINBERGA** STAROWIŚLNA 28  
 rozpocznie się w drugiej połowie stycznia b. r. — Wpisy codziennie Opłata niska i la każdej o węc s osobnośc nauczania się tej praktycznej wiedzy. 175kr

**WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE**  
 wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań  
 w Zakładzie Modniarskim  
**FRANCISZKI SCHWARZOWY**  
 Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

**TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE**

**» FENIKS «**

**WE WIEDNIU**

**ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:**  
**Kraków, Basztowa 15** (wejście od Rynku Kłeparskiego)

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:  
**3 1/2 miljarða złotych**  
 Ilość ubezpieczonych: 836.664  
 Wpływ Premij za rok 1931:  
**235 milionów zł.**  
 Środki gwarancyjne:  
**584 milionów zł.**  
 Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

**FILJALNE DYREKCJE:**  
 Kraków, ulica Basztowa 15 (wejście od Rynku Kłeparsk.)  
 Lwów, ul. Kościuszki 8  
 Filja  
 Bielsko, ul. Kolejowa 3  
 Ekspozytura  
 Cieszyn, ul. Głęboka 15

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie ZI 600 kwartal. ZI 1800  
 w Krakowie z odnos. on. do domu " " 6'20 " " 19'8  
 Na prowincji z przesyłką pocztową " " 6'60 " " 18'90  
 Zagranicą z przesyłką pocztową " " 10'00 " " 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawa obliczeń jest 1 centymetr wiodnym tamie — Strona w tekście i nadesłaniem ma 2 kamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 kamy po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne uczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25 — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukiwaczy pracy 0'10. — Granica od 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dodacza się 25%